Nr. 5. Czwartek, 9. Stycznia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

Od Redakcyi.

Z radością donosimy Czytelnikom naszym, że w r. 1902 drukować będziemy:

najnowszą powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(Z czasów Jana Sobieskiego).

Prawo druku utworów Sienkiewicza w Galicyi przysługuje wyłącznie *Gazecie Lwowskiej*.

Oprócz tego drukować będziemy nowelle i powieści: Hajoty, Gabryeli Zapolskiej, Elizy Orzeszkowej, bar. Hagenowej, Teodora Jeske-Choińskiego, Kazimierza Tetmajera, Maryana Gawalewicza i w. i.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 stycznia.

Przebiegając myślą wypadki z roku zeszłego w Królestwie polskiem przekonywamy się, że wprawdzie rok ów nieprzyniósł żadnych niemiłych niespodzianek, wprawdzie położenie niezaostrzyło się na niekorzyść tamtejszej ludności, ale też nienastąpiło nic takiego, coby uprawniało do nadziei, iż w praktykowym od długiego szeregu lat systemie, którego myślą przewodnią jest russyfikowanie kraju z pomocą środków administracyjnych i policyjnych, zajdzie istotna zmiana w duchu uwzględnienia słusznych praw i życzeń narodu. Królestwo ciągle jeszcze pozostaje pod obuchem stanu wyjątkowego, ciągle uważanem jest za organizm, któremu z wyższej racyi stanu niemożna udzielić tych skromnych swobód, jakie od ćwierćwieku posiadają stojące nieskończenie od niego niżej pod względem kulturnym wewnętrzne gubernie cesarstwa.

I w roku ubiegłym nieotrzymało ono wbrew zapowiedziom i oczekiwaniom ani samorządu miejskiego, ani instytucyi ziemskich i jak się zdaje wiele jeszcze upłynie czasu nim zakostniały biurokratyzm ustąpi tam miejsca urządzeniom zbliżonym przynajmniej do autonomii. Ludność też cała po złudzeniach, jakim uległa w pierwszych latach nowego panowania, zwłaszcza pod wrażeniem pobytu młodego monarchy i jego małżonki w Warszawie, przyszła już zupełnie do równowagi i pogodziła się z myślą, że w obec prądów mających obecnie przewagę w Petersburgu, niemożna spodziewać się jakichbądź wydatniejszych zdobyczy narodowych i politycznych. Jedyną jaśniejszą dla niej chwilą w roku ubiegłym było acz drobne to przecież jednak nie bez znaczenia ustępstwo na rzecz języka polskiego w szkołach niższych i średnich. Gdy gdzieindziej język polski rugowanym jest jakby zadżumiony ze szkół i z całego życia publicznego, rząd rossyjski nabrał po dłuższej praktyce przekonania, iż dziatwa i młodzież pozbawione nauki języka ojczystego karłowacieją umysłowo i dziczeją moralnie i te to względy pedagogiczne były dla niego głównym bodźcem do zerwania z dotychczasowym systemem na polu szkolnictwa, systemem, który w sposób najbrutalniejszy uwydatnił się za rządów Hurki i jego prawej ręki, kuratora warszawskiego okręgu szkolnego Apuchtina.

Wytrzeźwiona po tylu zawodach opinia publiczna w Królestwie obojętnie przyjęła zmianę, jaka nastąpiła na posadzie wielkorządcy po nagłym zgonie ks. Imeretyńskiego, który o tyle zapisał się dobrze w pamięci ludności polskiej, iż starał się popierać interesa ekonomiczne kraju, wyjednał pozwolenie na tworzenie towarzystw rolniczych, na ulepszenia komunikacyjne, założenie Politechniki w Warszawie i wzniesienie pomnika Mickiewicza. Po za tem nie zmienił nic w dotychczasowym systemie rządzenia, a jedynie nieco go złagodził. Swoją drogą i on także usuwał wszelkie ujawniające się na zewnątrz oznaki polskości, zamykał szkoły i pensye prywatne, o ile w nich po polsku uczono, a przełożonych, nauczycieli, kazał więzić lub z kraju wysyłać; na posady nikogo z Polaków mianować nie pozwalał; za rozpowszechnianie między ludnością wiejską książek polskich, czyli za tak zwane szerzenie „oświaty ludowej“ mnóstwo młodzieży, księży, kobiet, obywateli pokutowało w cytadeli lub wysłanych zostało w głąb wschodnich gubernij rossyjskich, on to wreszcie składając na krótko przed zgonem raport carowi o stanie Królestwa, położył w nim nacisk na potrzebę tępienia prywatnego, niekontrolowanego urzędownie nauczania, jako niebezpiecznego, bo podtrzymującego uczucia polskie w młodzieży.

W obec takich doświadczeń z dostojnikiem, którego przy objęciu urzędowania witano z uniesieniem, jako tego, który miał zainaugurować nową erę w Królestwie, nominacya nowego generał-gubernatora Czertkowa nikogo nie zainteresowała. Przyjęto ją obojętnie, a o przyjeździe jego dowiedziano się dopiero z notatki, umieszczonej w dzienniku urzędowym. Była to zresztą osobistość zupełnie nieznana.

Z artykułów urzędowych dzienników dowiedziano się tylko tyle, że to generał, który spogląda na długi szereg lat służbowych, przechodził różnie stopnie awansów i na tem koniec. Dawna jego działalność polityczna była raczej dla Polaków niesympatyczna. O jego dotychczasowem działaniu nic się prawie nie wie. Niczem szczególnem nie dał się poznać, tem chyba tylko, że wydał rozporządzenie do gubernatorów, żeby usuwali urzędników Polaków z zarządów gubernialnych.

U schyłku roku ubiegłego ludność polska niemile została dotknięta szumnym obchodem 25-let. jubileuszu reformy sądowej w Królestwie Polskiem. Reforma ta przyniosła z sobą wielki przełom w życiu kraju, zmieniając zupełnie dawną organizacyę sądów, a niedając Królestwu obowiązujących w innych częściach państwa, ani sądów przysięgłych, ani wybieralności w całej pełni sędziów pokoju, którą dopuszczono zaledwie w sądach gminnych na wsi. Reforma zaprowadziła od razu we wszystkich władzach sądowych, w ich czynnościach, aktach i postępowaniach, wyłącznie język rossyjski, niezrozumiały zupełnie dla dziewięćdziesiątych części ludności Królestwa. Dalszem niezmiernie dotkliwem jej następstwem było powołanie na wszystkie urzędy, z wyjątkiem najniższych i najpodrzędniejszych, samych tylko Rossyan. W skutek tego tysiące Polaków zostały bez chleba. Spadli z etatu prawnicy starsi i młodsi musieli szukać przytułku na kolejach żelaznych, w fabrykach, w handlach i t. d., a na krzesłach

---

2)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

I.

(Ciąg dalszy).

Pan Benson, oprócz wielkiej rzutkości, wybornego jak na Afrykę zdrowia, kształtnej postawy i typowej, anglo-saksońskiej urody, posiadał w wysokim stopniu dar ostentacyi i szczęśliwych, choć niekoniecznie subtelnych efektów, a tem właśnie najskuteczniej zawojowywa się te duże, czarne dzieci.

Jego „shop“ sprowadzał mniej więcej te same towary, co inne faktorye, ale wszystko tam było tak jakoś na widoku, tak dowcipnie sąsiadowało z sobą, tak każdy parowiec przywoził na przynętę jakąś osobliwość, którą koniecznie należało chociaż obejrzeć, że całość hypnotyzowała krajowców.

Ktoś potrzebował paska — znajdował go w otoczeniu takiego modrasa, singletu i fezki, że było czystem niepodobieństwem, raz kupiwszy pasek obejść się bez tamtych trzech przedmiotów; jakaś „manu“ przyszła po szpulkę nici — wracała najczęściej ze sztuką bawełnianej materyi odpowiedniego koloru. — To były drobne, codzienne, podstawowe obroty, ale na ich tle pan Benson dokonywał od czasu do czasu zupełnie zdumiewających transakcyi.

Jego to pomysłowi zawdzięczali bogaci kacykowie wspaniałe rzeźbione bufety, które stawiali w swoich sypialniach; weneckie lustra, które zamykali w szafach aby im się nie stłukły; ozdobne biurka o przeróżnych szufladach i skrytkach, o których nie wiedzieli nawet, że się otwierają.

On to niedawno sprowadził za bajeczną sumę księciu Archibongowi II przepyszne łoże, wykładane srebrną blachą, na mahoniowych kolumnach inkrustowanych perłową masą, z karmazynową, jedwabną pościelą, złotemi frendzlami przybraną.

Książę Archibong II przeznaczył osobną komnatę dla tego łoża i jako żywo nigdy na niem sypiać nie zamierzał, ale był bardzo uszczęśliwiony z nabytku, a jeszcze bardziej uszczęśliwioną była „Ambas Bay“, która oddawna miała to łoże na składzie, kupiwszy je kiedyś za bezcen podczas licytacyi po jakiejś francuskiej kurtyzanie.

Wskutek tego firma nabrała takiego zaufania do swego agenta, że gdyby pewnego pięknego dnia pan Benson napisał był do niej z żądaniem wiernie skopiowanego urządzenia saloniku Maryi Antoniny w Wersalu na swój osobisty użytek, była by mu je nadesłała bez namysłu, wierząc, że się ten wybryk trzysta za sto opłaci.

I z pewnością byłby się opłacił, bo pan Benson z równym talentem kupował jak sprzedawał. Niejeden krajowiec, przybyły z głębi z olejem lub palmowymi orzeszkami, tak się zagapił na brylantowe pierścionki i spinki wytwornego agenta, na jego zdumiewające ciżemki, nieprawdopodobnie szamerowane „paydżamas“ (ranne, flanelowe ubranie), że ani wiedział kiedy wytresowani „boye“ pod przewodnictwem jeszcze lepiej wytresowanych clarków, odebrali mu jego towar, zważyli go według własnej wagi, a olśniewający pan Benson zapłacił mu ile on, pan Benson, chciał i czem chciał.

Gdy chodziło o poważniejsze zakupna od miejscowych właścicieli setek niewolników i odpowiednich ilości oleju, pan Benson zapraszał ich do swego domu (o którym opowiadano cuda), sadzał na atłasowych fotelach, kazał przynosić szampana, w takich kieliszkach, że kacykowie bali się je brać w ręce, częstował cygarami, od których kręciło im się w głowach, dawał do oglądania grające albumy, podczas gdy małe chłopaki wprawiali w ruch rozpylacze z pachnidłami, a on sam, uśmiechnięty, przytomny, pomimo spełnianych wciąż „czin-czinów“ (toastów) odurzał ich, upajał, zachwycał, onieśmielał i w rezultacie zawsze zawarł taką umowę, której cała korzyść była po jego stronie.

Gdy przychodził parowiec z Europy, pan Benson pierwszy dostawał się na pokład, dzięki czemu najlepszych otrzymywał krumanów, i najprędzej załatwiał się ze swoim „cargiem“ (ładunkiem), bo wioślarze innych faktoryjnych łodzi znali instynktowny respekt przed jego wspaniałym gigiem, przystrojonym zieloną, pluszową derką z haftowanym złotem monogramem i z załogą umundurowaną w białe, jedwabne singlety atłasowe „cloth'y“ i zielone fezki ze złotymi chwastami.

Inni agenci zazdrościli potajemnie panu Bensonowi jego „prestiżu“, ale żaden nie pokusił się nawet naśladować go.

Przedewszystkiem firmy ich nie były tak liberalne, a powtóre, aby otrzymać ów ton, należało zawsze być pod bronią, zawsze wyświeżonym, zawsze czujnym, a to, w rozleniwiającym, brzegowym klimacie i przy częstych zaćmieniach mózgowych było nad siły tamtych panów.

Pan Benson miał też wyjątkowo mocną głowę, a gdy tego wymagał interes potrafił być wstrzemięźliwym jak peatoteler*) na co naprzykład pan Arnstrong nigdy nie był by się pisał.

Więc też bezspornie dzierżył faktoryjną i towarzyską hegemonię na rzece, dokąd tylko sięgały handlowe wpływy Europy: i nie można się dziwić że perspektywa jutrzejszego fiasca takiem go napełniała rozgoryczeniem.

Gdy pan Benson wszedł tylnymi schodami na boczną, oszkloną werandę ciągnącą się przez całą długość domu, trzech małych murzynków, którzy drzemali po kątach, zerwało się na równe nogi i stanęło milcząco w postawach wyprostowanych, ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma.

Wszyscy trzej byli nadzy po pas; na biodrach mieli suto sfałdowane „cloth'y“ z zielonej, świecącej materyi, a na ich drobnych, jak z bronzu ulanych torsach połyskiwały naszyjniki i bransolety ze szklanych mlecznych pereł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) „Peatotelerami“ nazywają się członkowie stowarzyszeń wstrzemięźliwości, którzy nie piją żadnych trunków, poprzestając jedynie na herbacie i wodzie. *(Przyp. aut.)*.

sędziów, prokuratorów, zasiedli ludzie nie znający kraju, stosunków życiowych, zwyczajów, języka, nie mający wyobrażenia o kodeksie Napoleona i kodeksie cywilnym Królestwa, którego nie mieli nigdy możności nauczenia się, a który mieli od razu stosować i interpretować.

Najdotkliwszą zaś plagą dla kraju stali się ludzie przysyłani całemi masami z różnych zakątków państwa na ważne urzędy sędziów pokoju w miastach i miasteczkach, rozstrzygających w pierwszej instancyi sprawy cywilne i karne, wykonywujących opiekę nad małoletnimi, nad zabezpieczeniem spadków i t. p. Byli między nimi i nauczyciele pensyonowani, śpiewacy cerkiewni, pisarze urzędów powiatowych, słowem, najrozmaitsze szumowiny. Kto tylko zdobył sobie protekcyą list polecający, ten stawał się sędzią pokoju w Królestwie. Sędziowie ci są do dnia dzisiejszego istotną plagą, a nieudolność ich i niesumienność stały się przysłowiowemi. W tym stanie rzeczy było zupełnie zrozumiałem, iż urządzenie uroczystości na pamiątkę wprowadzenia podobnej reformy wywołało w całem polskiem społeczeństwie wielce niemiłe uczucie. Usunęło się ono też zupełnie od obchodu, który ograniczył się ściśle do sfery biurokracyi rossyjskiej.

Na konto dodatnie roku zeszłego zapisać należy oprócz skromnych ustępstw na rzecz języka polskiego w szkołach, wstrzymanie się polskiej młodzieży wyższych zakładów naukowych od udziału w ruchu, który ogarnął całą młodzież rossyjską, wykończenie powstałej z publicznych ofiar Politechniki warszawskiej, wreszcie zezwolenie na zbieranie składek celem wystawienia w Warszawie pomnika Fryderykowi Chopinowi.

* * *

W roku zeszłym Królestwo nawiedzone zostało ciężką klęską nieurodzajów co przyczyniło się w wysokim stopniu do pogorszenia trudnych warunków ekonomicznych.

W pierwszym więc rzędzie podstawowa gałąź krajowa, rolnictwo znalazło się w położeniu bordzo smutnem. Wywiązała się ztąd potrzeba szukania doraźnych środków ratunku i skierowania ku temu wszystkich usiłowań. Akcyą ratunkową zajęły się energicznie Towarzystwa rolnicze i sekcya rolna Towarzystwa popierania rossyjskiego przemysłu i handlu, starając się o przyznanie ulg w opłacie podatków rządowych i rat pożyczkowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ponieważ starania te odniosły skutek pożądany, więc na razie zażegnane zostało niebezpieczeństwo grożace większej własności ziemskiej.

[illegible]

ryatu bez zajęcia.

Najgorzej stosunkowo wiodło się przemysłowi metalurgicznemu i po części kopalniom węgla. Przemysł metalurgiczny był przed paroma laty u szczytu powodzenia, rozszerzał fabryki i budował nowe, powiększał kapitały obrotowe, pracował całą siłą pary na rachunek trwałości dobrych konjunktur, jakie się przedstawiały w dostawach dla budownictwa i przedsiębiorstw kolejowych, aż wreszcie doczekał się — nadprodukcyi. Budownictwo zawiodło obliczenia, pogrążywszy się w zastoju, realizacya zaś nowych projektów kolejowych nie przyszła w porę.

Pod względem rozwoju komunikacyi rok ubiegły odznaczył się niektóremi ulepszeniami w sieci kolejowej. W granicach Królestwa najważniejsze znaczenie ma kolej warszawsko-kaliska, której budowa rozpoczęta przed półrokiem, postępuje tak szybko, że już na lipiec r. b. zapowiadają otwarcie ruchu.

Z projektów kolejowych godzi się wspomnieć o projekcie kolei z Warszawy do Radomia już zatwierdzonym, wreszcie o projekcie kolei z Kielc do Buska, odesłanym do zatwierdzenia ministerstwu z przychylną opinią władzy miejscowej.

Rozwój instytucyj społecznych był w roku zeszłym powolny. Ukonstytuowała się pewna liczba Towarzystw rolniczych, powstało kilkanaście nowych instytucyj kredytu drobnego pod formą Towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych i wzajemnego poręczenia, oraz kilka stowarzyszeń straży ogniowej.

Wspomnieć w końcu należy o zaprowadzeniu w Królestwie Polskiem instytucyi rządowej wzajemnych ubezpieczeń od ognia.

Z Poznania.

(Utrudnienia przy sprowadzaniu robotników zagranicznych. — Zapowiedź nowych antipolskich rozporządzeń. — Nowy proces szkolny.)

Policya pruska wydała z rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, szereg przepisów o przyjmowaniu do roboty przez niemieckich właścicieli ziemskich robotników polskich, przybywających z po za granicy, ich utrzymaniu, kontroli nad nimi, rewizyach lekarskich i t. p. Ponieważ główuem zadaniem tych przepisów jest ograniczenie liczby napływającego do Niemiec robotnika polskiego z Galicyi i Królestwa, przeto pomiędzy temi ograniczeniami zamieszczono warunek, że pracodawca, pragnący sprowadzić polskich robotników, winien na to otrzymać pozwolenie miejscowego landrata, lub miejscowej władzy policyjnej. Niemieccy właściciele ziemscy uważając to rozporządzenie za zbyt uciążliwe dla siebie, wnieśli podanie do wyższej władzy o zniesienie tego ograniczenia, co też nastąpiło, jednak wszystkie inne przepisy w tym przedmiocie

[illegible]

lestwa, która szukała zarobków w Niemczech, podczas letnich robót w polu.

Z komunikatu, jaki ogłosiła w tych dniach używana częstokroć do oficyalnych wynurzeń *Köln. Zeitung* zdaje się wynikać, że w pruskich kołach rządowych wzięto pod rozwagę nowe rozporządzenia przeciw ludności polskiej. Dziennik koloński powiada, „że władze państwowe postanowiły przedsięwziąć najsurowsze środki przeciw organizacyi polskiej, wykrytej rzekomo z okazyi sprawy wrzesińskiej“. Nie ulega wątpliwości, zapewnia dalej *Köln. Ztg.*, że „organizacya ta zwraca się przeciw Prusom i grozi im niebezpieczeństwem. Dlatego to kanclerz hr. Buelow jest upoważniony i obowiązany do najostrzejszego w razie potrzeby wystąpienia“.

Dzienniki poznańskie donoszą, że podobny do wrzesińskiego proces szkolny odbędzie się 21 b. m. w Bydgoszczy. Oskarżeni są ojcowie 20 rodzin gminy Ojrzanowa pod Łabiszynem z sołtysem gminy Wojciechem Oziminą na czele o rozgłaszanie fałszywych wieści i szkalowanie miejscowego nauczyciela Kuhna i podawania go w pogardę w opinii publicznej przez to, że wnieśli na Kuhna zażalenie, iż obchodzi się z dziećmi w sposób „urągający wszelkiemu opisowi“. Prokuratorya powołała na świadków: powiatowego inspektora szkolnego Kempffa z Barsina i nauczyciela Kuhna z Ojrzanowa.

Z Warszawy.

(Skład komitetu budowy pomnika Chopina. — List z Brazylii. — Rozwój prasy prowincyonalnej. — Odezwa w sprawie zbierania starodawnych pieśni religijnych i obrzędowych.)

Główny naczelnik kraju zatwierdził już skład komitetu budowy pomnika Fryderyka Chopina w Warszawie. Do komitetu należy dwanaście osób, mianowicie: Aleksander hr. Dienheim Szczawiński-Brochocki, Adelaida z Bolskich hr. Szczawińska-Brochocka, Feliks hr. Czacki, Adam hr. Krasiński, Maurycy hr. Zamoyski, Stefan ks. Lubomirski, Ignacy Paderewski, Maryan Gawalewicz, dr. Henryk Dobrzycki, Julian Adolf Święcicki, Abdon Zan i Ludwik Grossmann.

Warsz. Dniew. ogłasza list nadesłany z Brazylii treści następującej: „Pożądanem byłoby rozpowszechnienie wśród ludności polskiej rzeczywistych, płynących wprost ze źródeł, wiadomości o doli ich krewnych i znajomych, którzy wyemigrowali do Brazylii, gdyż kraj ten niesumienni agenci, przedstawiają jako ziemię obiecaną, płynącą mlekiem i miodem. Tymczasem w rzeczywistości, zwłaszcza w chwili obecnej gwałtownego przesilenia ekonomicznego, Brazylia jest krajem niedoli i gorżkich łez.

„O ile dobrze jest tam kolonistom polskim widać ztąd, że w kilku koloniach stanu Parany na każdym kroku słyszeć się dają utyskiwania, kończone jednobrzmiącem mniej więcej zdaniem:

[illegible]

gospodarstwie i znajdują się pod ciągłym uciskiem tęsknoty, gotowi byliby spalić swe chaty i powędrować z powrotem do kraju — gdyby nie morze!“

Prasa prowincyonalna w Królestwie powoli wzrasta. W Płocku wychodzić będzie od 14 b. m. pod kierunkiem ks. kanonika Zaremby *Dwumiesięcznik Teologiczny*; w Kielcach *Gazeta Kielecka* będzie wychodzić codziennie; wreszcie w Lublinie czynione są starania o założenie nowego pisma p. t. *Echo Lubelskie.*

Naczelnicy powiatowi rozesłali do proboszczów odezwę Tow. geograficznego petersburskiego z prośbą, aby każdy w swej parafii zechciał pozbierać starodawne pieśni religijne i obrzędowe, tudzież rozmaite podania i legendy, istniejące między ludem polskim. Podobne odezwy otrzymały także urzędy gminne.

Jan Bloch.

Z Warszawy wczoraj wieczorem doniosła depesza, że zmarł tam nagle na atak sercowy Jan Bloch, znany finansista i ekonomista Królestwa Polskiego, jeden z głównych propagatorów idei pokojowej i autor głornego dzieła „Przyszła wojna“.

Jan Gotlieb Bloch urodził się w Radomiu w r. 1836 jako syn drobnego kupca; w rodzinnem też mieście pobierał początkowe nauki, poczem kształcił się w gimnazyum realnem w Warszawie. Po ukończeniu gimnazyum oddał się zawodowi handlowemu, mianowicie pracował w zarządzie pewnego młyna parowego w Petersburgu. Jako przedsiębiorca budowy dróg żelaznych Głównego Towarzystwa, w latach 1857—1860, nabył rozległe doświadczenie i znaczne środki materyalne, — a jedno i drugie stało się kamieniem węgielnym dalszej jego działalności ekonomicznej. W czasie rządów margrabiego Wielopolskiego w Królestwie, stanął Bloch na czele Towarzystwa, mającego budować drogę z Warszawy do Uściługa i Mławy. Tymczasem zaszły wypadki roku 1863—4; Bloch otrzymuje mimo to — razem z Kronenbergiem — koncesyę na kolej, ale w zmienionym kierunku, bo z Warszawy do Brześcia litewskiego. Bloch cofnął się od budowy tej kolei, natomiast przeprowadził budowę kolei t. zw. Fabryczno-Łódzkiej i wszczął starania o budowę kolei do Sandomierza. Starania te nie odniosły skutku, wobec czego Bloch zwrócił swą działalność na sąsiednie gubernie Rossyi.

W r. 1869 wybudował drogę Libawską, a wyborne rezultaty finansowe, uzyskane przez Blocha przy budowie i administracyi tej drogi spowodowały, że rząd rossyjski oddał mu w administracyę naprzód drogę Brzesko-Litewską, a następnie całą sieć dróg żelaznych, długości 2400 wiorst, a łączących Morze Bałtyckie z Morzem Czarnem. W roku 1882 wybudował Bloch razem z mrgr. Wie-

[illegible]

cieli powszechnego zjazdu dróg żelaznych rossyjskich, zajmował się gorąco zabezpieczeniem losu pracowników dróg żelaznych przez utworzenie kas emerytalnych dla urzędników kolejowych. W r. 1878 wydał pięciotomowe dzieło (w języku polskim, rossyjskim i francuskim) p. t. „Wpływ dróg żelaznych na stan ekonomiczny Rossyi“, w którem ocenia wpływ kolei żelaznych w Rossyi, na przemysł, handel, rolnictwo, na chów bydła i

---

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Historya fermy afrykańskiej“ z angielskiego*)

VIII.

(Ciąg dalszy).

Saksończyk zwrócił się do Bonapartego, który stał milczący, pogrążony w myślach.

— Milcz! nie zbliżaj się do mnie, zatracony człowieku — rzekł wreszcie unosząc głowę w górę. — Zbrodnia, którą popełniłeś, sprzeciwia się całej naturze; sama jej nazwa wstrętną jest dla ucha ludzkiego; mianem jej: niewdzięczność! Ta kobieta jest twoją dobrodziejką, żyłeś przy jej domowem ognisku, pielęgnowałeś jej barany, pozwalała ci odmawiać pacierze pod swoim dachem — zaszczyt, którego nie byłeś wcale godny — i jak się jej wywdzięczyłeś?

— Ależ to wszystko fałsz! Ależ to same kłamstwa i wymysły! — jęczał dozorca z błędnem spojrzeniem. — Czy mi się śni? Czy jestem w obłędzie? Co to ma znaczyć?

— Idż, psie! — odrzekła Holenderka — gdyby nie twoje lenistwo i próżniactwo, byłabym bogata dzisiaj! Idź sobie, psie kafryjski!

— Ależ, co się stać mogło od wczoraj wieczorem? — jęczał ciągle Otto, zwracając się do służącej Hotentotki, siedzącej u stóp ciotki Sannie.

Ta kobieta była mu przyjazną, ona mu powie prawdę... Ale Hotentotka odpowiedziała z donośnym wybuchem śmiechu:

— Bijcie go, gospodyni, bijcie go!

Czyż to nie była rozkosz widzieć w upokorzeniu białego dozorcę, który rozkazywał jak pan na fermie? Murzynka śmiała się, śmiała z całego serca. Potem rzuciła w usta garść zboża i hałaśliwie jeść zaczęła

Gniew i oburzenie ustąpiły nagle z oblicza starego Ottona. Obrócił się zwolna i miarowym krokiem, z głową pochyloną, cały złamany, dążył do swojej chatki. Nie widział już jasno przed sobą, potknął się na progu drzwi; zdawało mu się, że w głowie ma pustkę.

Em szlochała gwałtownie i chciała iść za nim; ciotka Sannie jej przeszkodziła wybuchając potokiem słów tak grubiańskich, że aż nawet Hotentotka się poruszyła.

— Chodź -- rzekła do niej Lyndall unosząc w górę dumną swoją główkę. — Nie powinnyśmy słuchać podobnych rzeczy!

Popatrzyła ciotce Sannie prosto w oczy, a ona zrozumiała to spojrzenie, chociaż słów wymówionych nie słyszała. Pobiegła za dziewczynkami i porwała Em za rękę. Kilka lat temu spróbowała obić Lyndall, ale od tej pory nigdy już się na to nie odważyła. Na Em więc złość swoją wywrzeć musiała.

— Ty także chcesz mi stawiać opór? Ty, mały potworku, córko angielskiego potwora!

Ruchem ręki zmusiła małą upaść przed nią na kolana i wypoliczkowała ją z obu stron.

Lyndall osłupiała; a potem, położyła delikatne swoje paluszki na grubem ramieniu Holenderki, która mogłaby jednym prostym ruchem rzucić ją na ziemię. Zapewne, że te biedne małe paluszki — kurczowo zaciśnięte do tego stopnia, że znak po nich został na parę godzin — nie powstrzymały by jej od tego. Ale ciotka Sannie spojrzała na jasne oczy dziewczynki, na zbielałe usta i drżące nozdrza i puściła Em, którą Lyndall wzięła pod swoją opiekę.

— Ustąpić się! — rozkazała Bonapartemu, który zasłaniał drzwi.

I Bonaparte, nieugięty, ustąpił jej — tryumfującej.

Hotentotka przestała się śmiać i kłopotliwe milczenie zaległo pomiędzy temi trzema osobami.

Dostawszy się do swego pokoju, Em usiadła na ziemi i zaczęła gorzko płakać i jęczeć. Lyndall blada, spokojna, położyła się na łóżku i oczy ręką przysłoniła.

— Niestety! — łkała biedna Em — nie pozwalają mu nawet wziąć z sobą starej klaczy! A Walda nie ma w domu!... Może nam nie pozwolą pożegnać się z nim....

— Siedź-że spokojnie — rzekła Lyndall, nie ruszając się z miejsca. — Czy tak bardzo jesteś zadowolona, pokazując Bonapartemu, że cierpisz przez niego? Uspokój się.... Godzina wieczerzy nadchodzi, a jak posłyszymy brzęczenie noży i widelców, pospieszymy wyjść, żeby się zobaczyć z wujem Ottonem.

Em zamilkła i podeszła do drzwi, podsłuchując. Nagle, ktoś się zbliżył do okna i zamknął obie okiennice.

— Co to jest? — spytała Lyndall, powstając.

— Służąca, zdaje się. Jak dziś wcześnie zamykają.

Ale Lyndall tymczasem pobiegła do drzwi i silnie poruszyła klamką.... Zamek zamknięty był na klucz z zewnątrz, a pokój był całkiem ciemny.

— Co się stało? — spytała Em niespokojna.

— Nic. Zamknęli nas — odrzekła Lyndall, wyskakując na okno i małemi rączkami próbując zawiasów, jakby chcąc się przekonać o ich trwałości. Zeskoczyła z okna, poszła do łóżka, wzięła ze stolika młotek i wróciwszy na okno, powybijała wszystkie szyby, zacząwszy od najwyższych.

— Co ty robisz? — spytała Em.

Dziewczynka nic nie odpowiedziała; wyrywała po kawałku połamane ramy i rzucała na pokój. Potem zaczęła z całych sił pchać sobą okiennice, myśląc, że uda jej się wyważyć haczyk nie dość silny, zamykający z zewnątrz okiennicę; ale bardzo prędko przyszła do przekonania, że założono dziś żelazny pręt wszerz okiennicy. Przez chwilę pozostała nieruchoma. Potem nagle, rozgorączkowana, pobiegła po mały nożyk, którym zaczęła wyrzynać dziurę w desce.

— Co ty robisz? — powtórzyła znowu Em, która ze zdziwienia płakać przestała.

— Dziurę — odrzekła Lyndall krótko.

— Czy myślisz, że ci się uda?

Em, cała drżąca w rozpaczliwem oczekiwaniu, czekała. Lyndall pracowała bez wytchnienia przez dziesięć minut; otwór miał już około centymetra średnicy, gdy ostrze scyzoryka złamało się na dwoje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

t. d., słowem na całość życia ekonomicznego. Ze względu na prace swe nad ekonomią oraz statystyką, został Bloch powołany na członka komitetu naukowego w rossyjskiem ministerstwie skarbu.

Bloch brał udział także w zakładaniu wielu instytucyj finansowych, jak Banku handlowego warszawskiego, Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, Warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, Warszawskiego kredytowego miejskiego i in. Z dzieł jego wymieniamy polskie „Finanse Królestwa Polskiego od roku 1815 do 1866“, „O przemyśle fabrycznym Królestwa Polskiego za okres 10-letni 1871—1880“ (Warszawa 1884); „Głos w kwestyi kanalizacyi m. Warszawy“ (Warszawa 1889); „Ziemia i jej odłużenie w Królestwie Polskiem“ (Warszawa 1892). Najgłośniejszem dziełem Blocha, tem, które miało wywołać u cara Mikołaja IIgo postanowienie wystąpienia ze znaną inicyatywą w sprawie powszechnego pokoju, jest ogłoszone w kilku językach (także w polskim) olbrzymie dzieło „Przyszła wojna, jej ekonomiczne przyczyny i skutki“. Nad dziełem tem pracował Bloch przez długi szereg lat, zorganizowawszy osobne biuro dla potrzebnych do jego wywodów obliczeń statystycznych i podobnych; już w roku 1893 ogłosił w *Bibliotece Warszawskiej* artykuł pod tym samym tytułem, w którym streścił niejako wywody swego dzieła. Myśl zasadnicza dzieła wykazuje, że rozwój techniki wojskowej doprowadzi zbrojenie się i wojnę *ad absurdum*, co jest najpotężniejszem argumentem za propagowaną przez Blacha gorąco ideą powszechnego pokoju.

W czasie kongresu pokojowego w Hadze, bawił tam Bloch i urządzał konferencye dla członków kongresu, na których propagował ideę pokoju. Tak samo także brał udział w zebraniach ligi pokojowej i agitował na rzecz powszechnego pokoju w czasie powszechnej wystawy paryskiej r. 1901. Również wojna transwaalska dostarczyła mu niejednokrotnie materyału do propagowanie idei pokoju w piśmie i słowie. — Jeszcze przed kilku tygodniami ogłosił w *Kuryerze Warszawskim* większą pracę p. t. „Wojna i Finanse“.

Pod koniec pełnił Bloch obowiązki prezesa kolei łódzkiej i dąbrowskiej, oraz starszego zgromadzenia kupców warszawskich. Był także ross. radcą stanu.

Bloch odznaczał się niezwykłą bystrością i sprężystością umysłu oraz wielką pracowitością, — należał też do pierwszorzędnych powag finansowych, a jego dzieła wyrobiły mu sławę ekonomisty i socyologa. własną pracą doszedł do majątku — i znaczenia. — Pod jego kierunkiem wykształcił się praktycznie także dzisiejszy rossyjski minister skarbu Witte.

Ożeniony z Maryą Kronenberg, osobą wielkich przymiotów umysłu i serca, pozostawił wdowę i pięcioro dzieci. — Syn, ożeniony z panną Wodzyńską, zajmuje się gospodarstwem w wielkim rodzinnym majątku pod Warszawą. Jedna z córek zaślubiona jest p. Józefowi Kościelskiemu z Miłosławia; druga znanemu pisarzowi, autorowi „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dołęgi“ p. Józefowi Weissenhofowi, trzecia adwokatowi Dziewulskiemu z Warszawy; czwarta profesorowi Uniw. Jagiellońskiego, dr. Kostaneckiemu.

Z Warszawy donoszą, że Bloch przepędził jeszcze wieczór sylwestrowy w kole rodzinnem, następnie udał się do sypialni i wziął książkę do czytania. Po godzinie znaleziono go bez przytomności, zdołano go jednak ocucić. Od tego czasu Bloch już nie podniósł się z łoża i stan jego pogarszał się ciągle. W poniedziałek późnym wieczorem zakończył życie. Powodem śmierci była długoletnia choroba serca.

Z Hiszpanii.

W Hiszpanii nowe rozruchy. Jak donoszą z Barcelony, na kilku przedmieściach tamtejszych przyszło w piątek do wykroczeń i demonstracyj, których celem było poparcie żądań strejkujących robotników. Kilka tysięcy robotników przeciągało przez ulice miasta obrzucając fabryki kamieniami. Także wielu mieszkańców Barcelony przyłączyło się do demonstrującego tłumu. Policya dokonała licznych aresztowań, ale nie zdołała przywrócić spokoju. Zarekwirowano więc wojsko, wyruszyła konnica i zaczęła usuwać tłumy. Wiele osób zraniono. Mimo zakazu gubernatora odbywania wszelkich zgromadzeń, odbyło się w sobotę wieczorem zgromadzenie osób, popierających robotników strejkujących. Strejkujący domagają się dziewięciogodzinnego dnia pracy. Rząd nosi się z zamiarem ogłoszenia stanu oblężenia.

Do strejku w Barcelonie przyłączyły się także robotnice i wczoraj miały zaprzestać pracować.

Do *Agencyi Havasa* donoszą z Barcelony pod datą wczorajszą: Cenzura jest tu surowo wykonywana. Przedsięwzięto kilka rewizyj domowych i aresztowano kilka osób. Sądzą, że rząd zawiesi wydawnictwo trzech pism anarchistycznych. Spokój „po większej części“ już przywrócono.

Żandarmerya hiszpańska wykryła kilka spisków anarchistycznych, a to w miastach Xeres, Algar i Arcos w prowincyi Kadyks. Skonfiskowano papiery, z których się okazuje, że spiskowcy zamierzali wzniecać pożary w rozmaitych miejscach.

KRONIKA

Lwów, 8 stycznia.

— **Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi** składali w ciągu dwóch dni świątecznych wizyty powitalne: ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, ks. Metropolita Szeptycki, dalej gremialnie kapituły obrz. łać. i obrz. greckiego, prezydent dr. Małachowski, deputacya Rady miejskiej, Czytelni katolickiej itd.

Na przemowę prezydenta miasta odpowiedział ks. Arcybiskup, że będąc członkiem Rady miasta, nie miał czasu, ażeby w niej pracować, jakby pragnął, a to z powodu choroby i częstych wyjazdów, jednak będzie się starał dać miastu dowody swej miłości i życzliwych zabiegów około jego dobra gorliwą pracą na innych polach, które teraz przed nim stoją otworem.

Z powodu, że pałac arcybiskupi nie jest jeszcze w zupełności odrestaurowany, ks. Arcybiskup zamieszkał na razie w dolnem skrzydle pałacu.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Prezentę otrzymali: na opróżnione probostwo w Bucniowie ks. Józef Czarkowski, wikaryusz z Uhnowa, a na Skałę ks. Józef Sanojca, miejscowy administrator.

Dyecezya tarnowska ob. łać.: Odznaczony ks. Jakób Kowalski, proboszcz w Zgórsku, *expositorio canonicali.*

Dyecezya przemyska obrz. gr. kat.: Mianowani administratorami dekanatów: ks. Antoni Barnowicz na dek. olchowecki, ks. Ant. Kopyściański na dek. birczański; trzecim ordyn. komis. szkolnym na dek. starosamborski ks. Dan. Łepki, paroch w Starym Samborze. — Wikar. otrzymali: ks. Jan Hryń w Starej Soli, And. Koczyrkewicz dyrygenturę w Wisłoku niżnym. — Administracyę w Leszczowatem otrzymał ks. Cyr. Pirożek. — Uwolnienie od egzaminu konkursowego otrzymał ks. Jan Kałużniacki, paroch w Morowie.

— **Dwudziestopięcioletni jubileusz pontyfikatu Ojca św.** W Samborze zawiązał się pod przewodnictwem tamtejszego starosty, radcy Namiestnictwa p. Bogusława Kieszkowskiego obszerny komitet dla uroczystego obchodu w roku bieżącym przypadającego jubileuszu dwudziestopięcioletniego pontyfikatu Ojca św. W skład komitetu wchodzą osoby duchowne i świeckie obu obrządków ze wszystkich warstw naszego społeczeństwa, wśród którego myśl urządzenia obchodu spotkała się z niezwykłą jednomyślnością i szczerym zapałem. Obchód jubileuszowy projektowany jest na koniec miesiąca lutego.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 1. wydany dnia 1 stycznia 1902, zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Konkursa. Ogłoszenia.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych rewidenta Józefa Charwata z kierownictwa ruchu w Czerniowcach, do okręgu dyrekcyi stanisławowskiej, zaś komisarza budowy Eugeniusza Wasilkiewicza z dyrekcyi w Stanisławowie do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach, nakoniec starszego komisarza budowy Romana Marcinkiewicza, naczelnika sekcyi konserwacyi Stanisławów III, do kierownictwa budowy we Lwowie.

P. Minister kolei żelaznych zamianował na podstawie konkursu starszego rewidenta Józefa Homika w dyrekcyi we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału komercyalnego w tejże dyrekcyi.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 9 b. m., w Zakładzie fizycznym, ul. Długosza 8, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. M. Ernst „O słońcu“ (pochodnie i protuberancye);

w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Zb. Pazdro „Historya żydów w Polsce za Piastów i Jagiellonów“ (ustawodawstwo królewskie i kościelne).

— **Egzamina kwalifikacyjne** w terminie lutowym r. b. przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli pospolitych szkół ludowych w Stanisławowie, rozpoczną się dnia 17 lutego o godzinie 8 rano.

Podania zaopatrzone w przepisane dokumenty, przy dołączeniu wykazu przerobionych podręczników, przebiegu życia i wymienienia dokładnego adresu i ostatniej poczty petenta, należy przez właściwą Radę szkolną okręgową wnieść najpóźniej do 7 lutego r. b.

— **Zasiłki dla ubogich uczniów.** W budżecie na r. 1901 przeznaczył Sejm kwotę 1200 K. do dyspozycyi Wydziału krajowego w porozumieniu z Radą szkolną krajową, na zasiłki dla polskich i ruskich Towarzystw, mających na celu wspomaganie ubogich uczniów. Z ryczałtu tego przyznał Wydział krajowy obecnie następujące jednorazowe zasiłki: Towarzystwu pomocy naukowej we Lwowie 200 K., Szkilna pomicz w Kołomyi 200 K., Szkilna pomicz w Stanisławowie 150 K., Szkilna pomicz we Lwowie 150 K., Szkilna pomicz w Samborze 150 K., Tow. św. Cyryla w Przemyślu 200 K., Tow. „Ruślan“ we Lwowie 150 K.

— **Bal kostyumowy** na tle epok historycznych urządza Związek artystów dnia 1 lutego w salach Kasyna miejskiego, z którego dochód przeznacza na fundusz zaopatrzenia wdów i sierót po artystach. Komitet pracuje już od kilku tygodni nad wykonaniem programu. Sala balowa będzie ozdobiona malowidłami, przedstawiającemi taniec w różnych epokach. Najpiękniejsze kostyumy będą odznaczone przez ogólne głosowanie kartkami. Na upominki przeznaczył komitet kilkadziesiąt dzieł sztuki, które na ten cel ofiarowali nasi artyści. Karnety będą wykonane w bronzie w stylu zakopańskim.

— **Wydział** Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ urządza w bieżącym karnawale następujące wieczorki: w dniach 11, 18, 25 stycznia i 1 i 8 lutego wieczorki maskowe, zaś w dniu 11 lutego wieczorek z tańcami.

Zaproszenia wydaje biuro Stowarzyszenia za osobistem zgłoszeniem się, lub za nadesłaniem dokładnego adresu zamieszkania.

— **W szkole męskiej** im. św. Marcina odbyła się dnia 6 b. m. doroczna uroczystość Bożego drzewka, urządzona — jak corocznie — dzięki staraniom i ofiarności miejscowego komitetu pań, z p. Leopoldową Baczewską na czele.

W obszernej sali gimnastycznej ustawiono wspaniale i rzęsiście oświetlone drzewko, a dokoła tegoż rozliczne dary, jak: płaszczyki, buty, strucle, orzechy i łakocie, które w obecności radnego miasta p. Mokrzyckiego, rozdzielono najuboższej dziatwie.

Na to drzewko złożyli pp.: Leopoldowa Baczewska 40 K., 30 strucli i ozdobę na drzewko; Edwardowa Strojnowska 20 K., Czyżek 100 strucli, Dulębina 20 K., Rudzińska 20 K., Stanisława Mokrzycka 20 K., Antoniowa Mokrzycka 6 K., Barszczewska 10 K., Madejska 10 K., Pietzschowa 10 K., Łyszkiewiczowa 10 K., Przybylska 10 K., Krykiewiczowa 5 K., Krukowa 5 K., Tychowska 2 K., Machnicka 2 K., Sapper 2 K., Kościcka 2 K. i Jakubowska 2 K. Razem 96 K.

Za te hojne dary składa dyrekcya szkoły wszystkim ofiarodawcom serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu grudniu z. r. pomocy w 232 wypadkach, a mianowicie w dzień w 167, w nocy w 65 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 25.597 wypadkach.

Służbę pełniło 11 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 851.

— **Slub** panny Idy Sopotnickiej z p. Stanisławem Grossmannem odbędzie się dnia 9 b. m. o godzinie 7 wieczorem w tutejszym kościele parafialnym św. Mikołaja.

— **Pożegnanie.** Z Gródka donoszą: W d. 4 b. m. pożegnali reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo, nauczycielstwo i niemal wszyscy naczelnicy gmin powiatu, przeniesionego do Rzeszowa starostę p. Władysława Fedorowicza, który w czasie swego kilkuletniego tutaj pobytu umiał sobie pozyskać sympatye i powszechne uznanie.

— **Towarzystwo imienia Kościuszki.** W niedzielę dnia 5 b. m. w południe w sali krakowskiej Rady powiatowej odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki pod przewodnictwem prezesa Skirlińskiego. Najważniejszem przedmiotem obrad było sprawozdanie komitetu pomnikowego, przedłożone przez sekretarza Jana Świerzyńskiego. Odlewu pomnika dokonywuje firma Dedrzeński, Kowalkowski i Spółka w Podgórzu. Odlanie torsu wypadło znakomicie. Jest nadzieja, że pomnik w roku przyszłym stanie w Rynku krakowskim. Prezesem przez aklamacyę wybrano ponownie Jana Skirlińskiego. Redaktor Michał Konopiński zaznaczył, że członkowie Towarzystwa powinni gorąco zająć się zbieraniem składek na budowę pomnika. Niepodobna bowiem ani na chwilę pomyśleć, aby zabrakło potrzebnej kwoty na uczczenie pamięci jednego z największych bohaterów Polski.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny 2, pp.: Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 40 K., K. T. 20 K., Kielanowska 20 K., Jełowicka 6 K., Ignacy Drexler 20 K., S. S. 2 K., ks. Arcybiskup Hryniewiecki 20 K., Artur hr. Russocki z Lipicy dolnej 10 K., J. T. 40 K.

Rozdano od dnia 2 do 5 b. m. 224 porcyj zupy i chleba.

— **Piechur.** We Lwowie bawi Wasyl Georgescu, uczeń medycyny z Bukaresztu, który postanowił w dwóch latach obejść pieszo całą Europę. Ze Lwowa wyrusza w kierunku do Wiednia. Georgescu liczy lat 24. Przeciętnie robi 35 klm. dziennie.

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj rano o godzinie 4 w koszarach artyleryi na Gródeckiem rzucił się żołnierz artyleryi Stefan Aleksander z drugiego piętra. Podniesiono go z połamanemi żebrami i nogami i odwieziono do szpitala wojskowego. Przyczyna tego samobójczego kroku nie jest wiadoma.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Elżbieta Makarska, w 60 roku życia;

Eugeniusz Strzelecki, właściciel dóbr, w 83 roku życia.

W Krakowie, Adam Koralewicz, artysta-pozłotnik, w 58 roku życia.

W Podłużu pod Stanisławowem, ks. Jan Łękawski, gr. kat. proboszcz, kapłan-jubilat, w 90 roku życia a 64 kapłaństwa.

△ **Przejechanie.** Jędrzej Mykitka, furman, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Sykstuską, najechał na przechodzącego tamtędy Józefa Sadowskiego, który dostawszy się pod koła wozu odniósł dość znaczne rany na prawej nodze. Pokaleczonego opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

△ **Kronika policyjna.** W domu przy ul. Na Kopiec l. 10, dostali się ubiegłej nocy na strych złodzieje i zabrali kilkadziesiąt sztuk bielizny, znaczonych literami S. B. i W. M., poduszki, dywan i zegar pendułowy, łącznej wartości 300 K.

Bardzo niebezpiecznego rzezimieszka w osobie Edwarda Valadicza, który jest podejrzany o popełnienie całego szeregu kradzieży pokojowych, aresztowano wczoraj po południu w ulicy Kurkowej.

Zgubiono kartkę zastawnicza Banku hipotecznego nr. 5621.

W Rynku l. 27 na III piętrze przytrzymano wczoraj notowaną złodziejkę Barbarę Różycką w chwili, gdy usiłowała rozbić spiżarkę jednej z lokatorek.

— **Pożar.** W nocy z piątku na sobotę wybuchł w Gnojniku, pow. brzeskiego, pożar, którego ofiarą padła obora dworska, a w niej 28 sztuk rasowego bydła.

— **W sprawie pożaru,** który w dniu 2 b. m. wybuchł w Samborze — donoszą nam w dalszym ciągu: Spaliło się ogółem 21 zagród włościańskich, wartości 37.866 K., ubezpieczonych jedynie na 20.000 K. Ogień był podłożony. Sprawcę pożaru, Walentego Mazurkiewicza, aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia sądu obwodowego w Samborze.

— **Z Przemyśla** donoszą do jednego z pism południowych, że szeregowcowi 58 p. p. Czabanowi, skazanemu na targnięcie się z bronią w ręku na przełożonego, na karę śmierci przez rozstrzelanie, zamieniono karę tę w drodze łaski na 8 lat więzienia w twierdzy.

— **SS. Nazaretanki,** które przed niedawnym czasem założyły w Nowym Sączu dom wychowawczy dla sierót pozbawionych opieki rodzicielskiej, zamierzają urządzić ogródek froeblowski dla małych dzieci zamożniejszych, inteligentnych rodzin. Zakon Sióstr Nazaretanek jest polskim; mają one dom macierzysty i nowicyat w Rzymie. Domy zakonne mają nietylko we Lwowie, Krakowie, Wadowicach, a świeżo w Nowym Sączu, lecz pracują też dla dobra ludzkości i po za krajem, mianowicie: w Paryżu, Londynie, w Nowym Jorku, Illinois i Pensylwanii. Domów wychowawczych założyły SS. Nazaretanki 16.

— **Śmiertelny wypadek.** W Turbii, powiatu tarnobrzeskiego, znaleziono onegdaj w rowie przy gościńcu zwłoki utopionego, 26-let. włościanina Franciszka Gogulskiego. Przypuszczają, że Gogulski w chwili ataku epilepsyi, na którą cierpiał, wpadł do rowu i utonął.

— **Zagraniczny doktorat.** P. Marya Lipszycówna z Krakowa otrzymała na Uniwersytecie zurychskim doktorat nauk społecznych, po złożeniu dyssertacyi na temat: „Studya ekonomiczne o Galicyi ze szczególnem uwzględnieniem kwestyi robotniczej w przemyśle“.

— **Z Krakowa** donoszą: Na prośbę Towarzystwa farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie, Namiestnictwo zgodziło się na utworzenie jednej nowej apteki w Krakowie. W wykonaniu rozporządzenia Namiestnictwa magistrat i sekcya wyznaczyły na pomieszczenie apteki punkt pomiędzy ulicami Starowiślną a Dietlowską, obecnie będzie rozpisany konkurs.

Zmarła tu p. Eufrozyna Paunel żona pułkownika 56 p. p.; zmarła była bardzo życzliwą dla naszego społeczeństwa, władała doskonale językiem polskim i żywo interesowała się życiem narodowem polskiem.

Sekcya dobroczynna rady miejskiej uchwaliła utworzyć na Kazimierzu nowy okrąg ubogich i obrała prezesem tego okręgu radnego miejskiego Tad. Eppsteina. Sekcya przedłożyła na rok bieżący wsparcia stałe dla 62 ubogich.

Aresztowano tu niejakiego K. Koellera, który podał się za maszynistę teatru lwowskiego; popełnił on kilka kradzieży strychowych.

— **Straszny wicher.** Z Wiednia donoszą: Onegdaj szalał w Wiedniu wicher tak silny, że poprzewracał wielu przechodniów. W Hietzinger-Haupstrasse zawalił się mur na 5 m. długości. Semmering pokryty jest śniegiem.

— **Ekscesa studentów** na Uniwersytecie wiedeńskim. Z Wiednia donoszą do *Czasu*: Podczas wykładu prof. Exnera ponowiły się wczoraj demonstracye studentów przeciw nowemu regulaminowi dla rygorozów medycznych. Jak wiadomo, w tych dniach wyszedł komentarz do tego regulaminu, który dzienniki przyjęły dobrze, studenci jednak uważają go za bardzo niezadowalający. Prof. Exner jest referentem tej sprawy i gdy wczoraj pojawił się w sali wykładowej, studenci podnieśli hałas, zaczęli tupać nogami i wołać: „Złożyć referat!“ Hałas trwał, póki prof. Exner nie wyszedł z sali.

— **W Bernie morawskiem** w dniu 11 b. m. odbędzie się na Politechnice promocya p. Aloizego Weisskopfa, dyrektora hannowersko-brunświckiego akcyjnego Towarz. górniczego w Hannowerze, na doktora nauk technicznych.

— **Kongres dziennikarski.** Na rok 1902 powziął komitet centralny Związku Stowarzyszeń dziennikarskich następujące uchwały: Ósmy kongres międzynarodowy Związku Stowarzyszeń dziennikarskich odbędzie się w r. 1902 w Bernie szwajcarskiem od 21 do 24 lipca i składać się będzie z 300 członków; jako gości niezawodowych dopuszczono 50 kobiet, żon członków i t. p. Delegatami mogą być wyłącznie tylko dziennikarze zawodowi. Na porządku dziennym stoją dotąd sprawy: polemika dziennikarska, zaprowadzenie karty identyczności, taryfy telegraficzne i pocztowe, słownik skróceń telegraficznych, kursa zawodowej nauki dziennikarskiej, własność literacka i artystyczna, trybunały rozjemcze itp.

— **Kasa literacka** w Warszawie uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem p. Jana Karłowicza, przesłać wyrazy hołdu prof. Antoniemu Małeckiemu.

— **Z Warszawy** donoszą: Wskutek zawalenia się części wału kolejowego na linii zaniemeńskiej kolei Warszawa-Petersburg, został ruch pociągów towarowych na części tej linii wstrzymany. Ruch osobowy odbywa się zapomocą przesiadania się.

— **Na Uniwersytecie odeskim** w ogólnej cyfrze 1115 studentów kształci się 80 Polaków-katolików. Dziesięciu z nich, przybyłych z Taszkentu, Orenburga i z Syberyi, nie włada zupełnie polskim językiem; inni pochodzą niemal wyłącznie z gub. podolskiej i południowych gubernii cesarstwa. Gimnazya w Królestwie ukończyło zaledwie trzech studentów Polaków. W personalu profesorskim i administracyjnym Uniwersytetu pracuje dziesięciu Polaków. Uniwersytet odeski, noworossyjskim zwany, przekształcony z liceum, istnieje 37 lat niespełna.

— **W petersburskim zjeździe** lekarzy i przyrodników bierze udział 4000 uczestników. Osobne posiedzenie poświęcono pamięci Kowalewskiego; referatów zgłoszono bardzo wiele.

— **Pamięci Słowackiego.** Na grudniowem zebraniu paryskiego polskiego „Koła literacko-artystycznego“, postanowiono na wniosek dr. Bugiela wmurować tablicę pamiątkową w ścianę domu, w którym umarł Juliusz Słowacki (6 rue des Pyramides). Napis na tablicy rzeczonej zredagowany będzie w dwóch językach: polskim i francuskim. Jako termin wmurowania przyjęto dzień śmierci wielkiego poety.

— **Zatonięcie okrętu.** Dzienniki belgijskie donoszą, że okręt angielski „Bassuto“ zatonął ubiegłej nocy w kanale La Manche. Około 27 osób utraciło życie.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawę Sienkiewiczowską urządzono w ostatnich dniach w Wilnie. Zawartość jej główną stanowią obrazy ilustrujące powieści znakomitego naszego pisarza. Cały szereg artystów polskich poświęcił pędzel i ołówek rzucając na płótno lub papier nieśmiertelne sceny i typy utworów Sienkiewicza. Razem zebrane świadczą niezbicie o ogromnej popularności tego mistrza pióra. Prasa miejscowa wyraża się o wystawie nadzwyczaj pochlebnie.

Z Wilna. Niepomyślna wiadomość dochodzi nas z Wilna. Sprawa zabranego po PP. Bernardynkach kościoła św. Michała fundacyi Lwa Sapiehy, — obecnie będąca w toku — w magistracie ma się rozstrzygnąć w ciągu trzech miesięcy. Na jaki cel kościół ten ma być obrócony? — nic dotąd pewnego nie ma, — to tylko pewne, że nie na cel religijny. Mamyż dodać, że w tym kościele czeka od lat dziesiątku zmiłowania Bożego pyszny pomnik jego fundatora i twórcy statutu Lit., sławnego Lwa Sapiehy! — Przeniesić go do obok stojącego kościoła pobernardyńskiego, zdaje się być nam rzeczą najwłaściwszą.

Znany wilnicki korespondent dzienników p. Uzięblo, który o tem donosi, dołącza wiadomość tyczącą się notatki podanej w artykule „Z Wilna do Lwowa“ drukowanym w *Gazecie Lwowskiej*, gdzie jest mowa o nabytkach hr. Leliwy w Horodnie (nie w Horodle) powiatu lidzkiego, mianowicie, że użyty przez hr. Leliwę do wydobycia z niepamięci tych cennych dla historyi materyałów, z których część znaczną przesłał hr. Leliwa do Krakowa, zabrawszy co ważniejsze zostawił tam całe jeszcze stosy druków i pism z czasów przed i porozbiorowych, tyczących się spraw publicznych, lub prywatnych, ówczesnych właścicieli Horodna.

Radby też wiedzieć komu się dostały w Krakowie oddane do użytkowania te historyczne materyały? a to w celu, że byłby może w stanie udzielić niemało objaśnień w razie danym, co do szczegółów tyczących się odkrycia tego archiwum.

Gdy zaś mowa o zabytkach historycznych, winienem dodać, że w roku zeszłym, gdy o nich mówił mi hr. Leliwa, zarazem wyraził zdziwienie, że nie dotąd nie wie co się stało z udzielonemi przezeń przed dwoma laty pewnemu literatowi lwowskiemu do użycia, materyałami historycznymi z warunkiem, by je złożył po zużytkowaniu w publicznej bibliotece.

E. Pawłowicz.

(mr.) **Wanda Grot-Bęczkowska** wydała u Gebethera i Wolffa w Warszawie powieść współczesną „W szponach“. Stwierdza ona raz jeszcze, że rutyna pisarska — zwłaszcza w beletrystyce — nie zastąpi nigdy prawdziwego talentu. W innych działach pisarskich, w pracach do pewnego stopnia kompilacyjnych wiele ona znaczy; w piśmiennictwie pięknem, gdzie chodzi przedewszystkiem o postawienie charakterów, naturalność i prawdę, prostotę stylu — sama rutyna nie wystarczy. A właśnie utwory p. Grot-Bęczkowskiej chromały zawsze i dotąd chromać nie przestały tak co do charakterów wprowadzanych postaci jak i prostoty stylu. U niej pensyonarki, w jednej z dawniejszych powieści lub mąż z żoną w książce leżącej właśnie przed nami, używają w najzwyczajniejszej poufnej rozmowie zwrotów wyszukanych, stylu napuszystego, chwilami zdawałoby się, że mamy przed sobą zamiast grona podlotków, filozofujących profesorów, co wszystko razem wzięte odziera utwory p. Grot-Bęczkowskiej z szat prawdy i naturalności, czytelnika drażni i nuży w końcu. Chętnie przyznajemy, że powieść „W szponach“ jest nieco udatniejsza od poprzednich, ale postęp ten jest tak minimalny, że jeśli dalej w równym stosunku wzrastać będzie, długo oczekiwać jeszcze wypadnie na rezultat zadowalający.

Młody małżonek pozostaje w szponach namiętności karcianej. Żonę swą — prawdziwego anioła poświęcenia — kocha szczerze, mimo to nie zwraca bynajmniej uwagi na fakt, że biedna kobieta ze zgryzoty i cierpień moralnych w oczach jego niknie, że katastrofa wisi na włosku. Pragnie on uciec od zielonego stolika, utrudniają mu atoli zadanie matka i siostra, istoty wyrafinowane o mocno podejrzanej konduicie, które dla zysku utrzymują w Warszawie elegancki, pokątny dom gry, tak zwaną w języku fachowym „jamkę“, gdzie młodzież, zwabiona wdziękami pań, zgrywa się nieopatrznie do ostatniego grosza. W końcu nieszczęśliwa młoda żona umiera z wyczerpania, a mąż karciarz przybiera szaty zakonne, by w ciszy celi klasztornej znaleźć spokój i ukojenie. Małym jego synkiem-jedynakiem zajęła się prawdopodobnie najbliższa rodzina żony. Taka jest treść powieści, obejmującej niespełna dwieście stronic druku; a i to już jest znaczny postęp, dawniej bowiem autorka nie umiejąc powstrzymać rozpędu swego pióra twórczego, kazała nam odczytywać po kilkaset stronic napuszystych dyalogów i dysertacyj pensyonarskich. Myśl przewodnia w dziełach p. Grot-Bęczkowskiej jest zawsze zacna i poczciwa; znać, że autorka pragnie usilnie dobre ziarno wszczepić w umysły i serca czytelników, cóż kiedy siły nie odpowiadają u niej zamiarom. A znajduje się jednak pole do pracy, które nie leży wprawdzie — jak dawniej — odłogiem, ale chętnie widzieć będzie nowe zastępy siewców. Mamy tu na myśli tak pięknie rozwijającą się u nas od lat kilku literaturę dla młodzieży. Tam znajdzie p. Bęczkowska odpowiedni dla siebie grunt do zbożnego działania, szerokie koła zapalonych czytelników. Powieść współczesna wobec wzrastających bezustannie wymagań, przerasta jej siły.

„Biblioteka Warszawska“ rozwijająca się coraz świetniej pod kierunkiem obecnego redaktora i wydawcy hr. Adama Krasińskiego, zamieszcza w ostatnich zeszytach sztukę p. t.: „Duch czasu“, pozostałą w rękopisie po ś. p. Sewerze. Na rok przyszły zapowiada *Biblioteka* bogaty program naukowy i literacki.

„Gazeta Kaliska“ rozszerza swój program. Obok dotychczasowych sześciu numerów zwyczajnych, ukazywać się będzie w każdą niedzielę numer siódmy ilustrowany, poświęcony w przeważającej części widokom Kalisza i jego okolicy.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy „Doktor Maszkow“, sztuka w 4 aktach Piotra Boborykina. W głównych rolach wystąpią panie: Stachowiczowa, Solska, Wojnowska, Węgrzynowa i Otrembowa, oraz pp.: Hierowski, Chmieliński, Kliszewski i inni.

We czwartek po raz szósty „Cyganerya“, opera w 4 aktach G. Pucciniego. Występ Ireny Bohussównej.

W piątek po raz drugi „Doktor Maszkow“, sztuka w 4 aktach P. Boborykina.

W sobotę po raz pierwszy „Simpliciusz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Rada robotnicza. Nowowybrana przez przyboczną państwową Radę robotniczą komisya dla obrad nad sprawą ochrony robotników przy rozdzielaniu robót i dostaw publicznych zbierze się we czwartek, 9 b. m., w urzędzie dla statystyki robotniczej we Wiedniu na posiedzenie.

Rada przemysłowa. Ustanowioną przez państwową Radę przemysłową stałą komisyę dla spraw komunikacyjnych i taryfowych zwołał P. Minister handlu na posiedzenie, które odbędzie się 13 b. m. w Ministerstwie handlu.

Wielka upadłość *Frankfurter Ztg.* donosi z Nowego Jorku, że firma Crudo-Rubber et Com. ogłosiła upadłość. Pasywa wynoszą 2 miliony dolarów.

W Berlinie odbyło się w sobotę walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego „Siemens i Halske“, na którem uchwalono wypłacić 8-procentową dywidendę.

Przesilenie ekonomiczne w roku ubiegłym dało się najwięcej we znaki Saksonii. Dzienniki niemieckie donoszą, że w Saksonii sprzedano mnóstwo pięknych will i powozów po akcyonaryuszach zbankrutowanych przedsiębiorstw. O smutnem ekonomicznem położeniu w Niemczech rozwodził się też z okazyi zmiany roku prezydent banku rzeszy dr. Koch, które jednak wyraził nadzieję, że przesilenie niezadługo minie.

Banknoty rossyjskie. Ukazem carskim przedłużono termin wymiany ross. not państwowych dawniejszego typu, a mianowicie not 100 rublowych, 25 rublowych, 10 rublowych i 5 rublowych, do 31 grudnia 1902.

Kanał panamski. Z Waszyngtonu donoszą: Towarzystwo budowy kanału panamskiego zawiadomiło admirała Walkera, że jest gotowe sprzedać Stanom Zjednoczonym swe prawa za 40 milionów dolarów.

Wiedeń, 8 stycznia. *(Telegram).* Przy wczorajszem ciągnieniu losów kredytowych z r. 1889 emisyi II., główna wygrana w kwocie 100.000 koron padła na seryę 2879 nr. 50, 4000 koron padło na seryę 753 nr. 18, po 2000 koron wygrały: serya 3394 nr. 24 i serya 7845 nr. 22.

Wiedeń, 8 stycznia. *(Telegram)* Towarzystwo akcyjne „Skoda“ wykazuje czysty dochód w kwocie 100.000 koron, który w myśl uchwały Rady nadzorczej, przekazano na nowy rachunek.

Wiedeń, 8 stycznia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 256·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. —·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 264·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 245·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 105·25; b) bezprocentowe: Budapesteńskie (Basilica) 5 zł. 17·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 396·—, Clary 40 zł. m. k. 156· — Pożyczka m. Insbruku 20 zł. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 72·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 170·—, Palffy 40 zł. m. k. 168·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·50, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 78· , Salma 40 zł. m. k. 222·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. —·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 240·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 396·75.

Wiedeń, 8 stycznia. Cukier (spokojnie) 18·— do 18·10. Spirytus (bez interesu) 35·60 do 36·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 8go stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·33 do 9·34. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Żyto na wiosnę 7·79 do 7·80. Kukurudza na lipiec sierpień —·— do —·—, Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·74 do 5·75. Owies na wiosnę 7·78 do 7·79. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień —·— do —·—.

Usposobienie: na pszenicę silne. zresztą spokojne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 8 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj —·— do —·— Pszenica na październik 8·38 do 8·39. Pszenica na kwiecień 9·09 do 9·10, Żyto na kwiecień 7·49 do 7·51. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 7·49 do 7·51. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Kukurudza na maj 5·42 do 5·43. Rzepak na sierpień 12·20 do 12·30.

Oferty na pszenicę: dosyć liczne. — Chęć kupna: lepsza. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: piękna.

Berlin, 8 stycznia. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus 31·90.

Frankfurt, 8 stycznia. Austryackie Kredyty 200·60, Koleje państwowe —·—. Alpiny —·—, Disconto 184·40, Laura —·—, Montany —·—.

Tendencya: silna.

Paryż, 8 stycznia. Trzyprocentowa renta 100·52, Mąka 27·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·90 do 18·—, *loco* Ołomuniec 17·30 do 17·40, *loco* Berno-Wiedeń 17·40 do 17·50, na luty *loco* Aussig 18·— do 18·10. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 35·60 do 36·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·25, galicyjska przeźroczysta 33·— do 33·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 8 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·75 do 7·90. żyto gotowe 6·30 do 6·50, żyto na termina 6·20 do 6·40, owies obrocowy 6·50 do 6·80, owies na termina nowy 6·30 do 6·60, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75. jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 13·50 do 14·—, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 5·75 do 12·—, wyka 6·25 do 7.—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 6·—, hreczka 6·50 do 6·75, koniczyna czerwona galicyjska 48·— do 60·—, koniczyna biała 45.— do 75·—, koniczyna szwedzka 50·— do 78·—, tymotka 22·— do 34·—, kukurudza stara 5·75 do 6·—, kukurudza nowa 5·60 do 5·80, chmiel stary gotowy —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·50 do 15·75, waranty —.— do —·—.

Usposobienie: Tendencya silniejsza co do pszenicy, owsa i żyta, ceny koniczu również wykazują zwyżkę.

Wiedeń, 8 stycznia. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4607 sztuk.

W tem było z Galicyi 1023 sztuk. z Bukowiny 58.

Przebieg targu był ochoczy.

Ceny podniosły się o 50 h.

Niesprzedanych pozostało 62 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 129 sztuk po 56 do 63 kor., 659 sztuk po 64 do 69 kor., 246 sztuk po 70 do 76 kor., 8 sztuk po 77 do 78 kor.

Bahaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 64 kor., krowy podtuczone po 50 do 60 kor., bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 8 stycznia. (Targ na nierogaciznę). Spędzono sztuk 11.277, które płacono: prima od 87 do 88, wyjątkowo 89, średnie i stare od 80 do 84, lekkie od 78 do 82, prosięta od 68 do 78 za kilogram żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corresp. donosi, iż wiadomość jednego z pism wiedeńskich jakoby Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, wraz z Małżonką Swą księżną Hohenberg, miał udać się w styczniu b. r. w podróż do Jerozolimy i Egiptu, a to w tym celu, aby Małżonka Jego Ces. i Król. wysokości uniknęła uroczystości dworskich podczas karnawału, jest zupełnie bezpodstawna. Najd. Arcyksiążę i Jego Małżonka nigdzie nie wyjeżdżają lecz przepędzą karnawał w Wiedniu.

Po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej feryami Świąt Bożego Narodzenia, rozpoczął się dzisiaj na nowo bardziej ożywiony sezon w zakresie wewnętrznej polityki; dzisiaj mianowicie zebrała się ponownie komisya budżetowa Izby posłów, aby prowadzić dalej obrady nad budżetem.

Termin ponownego zebrania się pełnej Izby posłów nie jest jeszcze ogłoszony.

Dzienniki donoszą, że prezes Koła polskiego p. Jaworski miał wczoraj konferencyę z Panem Prezydentem Ministrów dr. Koerberem.

Uchwalony przez Sejm karyntyjski projekt ustawy o zmianie ordynacyi krajowej i wydaniu nowej ordynacyi wyborczej sejmowej nie otrzymał Najwyższej sankcyi, jak dowiaduje się *Grazer Tagespost*, z powodów zasadniczych i z powodu pewnych błędów w ustawie.

W Tryeście zebrał się w niedzielę kongres włoskiej partyi socyalno-demokratycznej z Pobrzeża i Dalmacyi. Obrady trwały dwa dni. W naradach wzięli udział także poseł do Rady państwa dr. Ellenbogen i włoski dep. Cabrini.

Dziś, dnia 8 b. m., rozpoczyna się w Berlinie na całej linii ponownie sesya parlamentarna. Zbiera się mianowicie dzisiaj parlament niemiecki i sejm pruski, pierwszy po kilkutygodniowych feryach świątecznych, drugi po ośmiomiesięcznej przerwie spowodowanej odroczeniem. Równocześnie rozpoczyna swoje prace komisya dla nowej taryfy cłowej. Tak w parlamencie jak w sejmie staną przedewszystkiem na porządku dziennym preliminarze budżetowe, których załatwienie jest kwestyą pilną ze względu na rozpoczynający się z dniem 1 kwietnia b. r. rok budżetowy. Do sejmu pruskiego ma być wniesionym między innymi projekt kanałowy w poprawnem wydaniu, który uwzględnia do pewnego stopnia wyrażone ze strony agraryuszów życzenia i zażalenia.

Mowa, którą cesarz Wilhelm wygłosił w Nowy Rok do zgromadzonych w zbrojowni komenderujących generałów, nie przeniknie, jak zapewniają dzienniki półoficyalne, do wiadomości publicznej. Niektóre pisma jednak dowiadują się, że cesarz mówił o pojedynkach oficerskich, o dwuletniej służbie wojskowej i o bohaterskich czynach żołnierzy niemieckich w Chinach.

Za zdradę stanu skazał sąd wojenny w Berlinie sierżanta obwodowego Fisslera na 12 lat kazni. Dostarczył on szpiegowi francuskiemu planu mobilizacyjnego, otrzymawszy za to wysokie wynagrodzenie.

Bułgarya otrzymała nowy gabinet. Dotychczasowe ministerstwo Karawełowa ustąpiło w skutek ponownej porażki, jaką doznało w sprawie zaciągnięcia wielkiej zagranicznej pożyczki, a ks. Ferdynand po krótkim namyśle poruczył przewódcy stronnictwa Cankowistów, dr. Stojanowi Danewowi, złożenie nowego gabinetu. W skład tego gabinetu weszli: Danew, jako prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych; Sarafow jako minister spraw wewnętrznych i skarbu, Łukanow, handlu i komunikacyi; Radew, sprawiedliwości; Kanczew, oświaty; Paprikow, wojny.

Nowy prezydent ministrów odczytał na onegdajszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego deklaracyę, w której powiedziano, że nowy gabinet obejmuje program poprzedniego rządu. Równocześnie przedłożył prezydent ministrów prowizoryum budżetowe na dwa miesiące i wniósł przedłużenie sesyi Sobrania do dnia 1 marca. Izba uchwaliła jednak przedłużyć sesyę tylko o jeden dzień i podjąć bezzwłocznie obrady nad prowizoryum budżetowem. W głosowaniu prowizoryum to odrzucono 69 głosami przeciw 67 głosom. W skutek tego oznajmił prezes gabinetu, że na mocy ukazu książęcego rozwiązuje Zgromadzenie narodowe.

Jak telegrafują z Sofii, obiega tam wiadomość, że p. Danew ma zamiar jeszcze przed wyborami do Sobrania ofiarować teki ministerstwa spraw wewnętrznych i komunikacyi Stambułowistom, celem zapewnienia sobie poparcia tego stronnictwa, którego wpływ w kraju wzrósł znacznie ostatnimi czasy.

Nowy prezydent ministerstwa bułgarskiego dr. Danew urodził się w Szumli roku 1858. Po ukończeniu zagranicą wyższych studyów wstąpił jako urzędnik do ministerstwa skarbu, opuścił je jednak w roku 1884, gdy ówczesny prezes gabinetu Cankow podał się do dymisyi. Następnie objął redakcyę głównego organu stronnictwa Cankowistów i na tej posadzie otrzymał mandat deputowanego. Zgromadzenie narodowe wybrało go swoim wiceprezydentem. Gdy Cankow złożył przewodnictwo stronnictwa staroliberalnego, które następnie zostało przekształcone w stronnictwo postępowo-liberalne, obwołano dnia 13 grudnia 1900 roku Danewa jego przewódcą.

Między Bułgaryą i Turcyą wybuchł nowy zatarg. Rezydent turecki w Sofii, Nedżeb Melhame, opuścił stolicę bułgarską, założywszy przed wyjazdem protest przeciw czynnemu znieważeniu jego osoby przez tłum uliczny, tudzież popieraniu przez rząd bułgarski rewolucyjnego komitetu macedońskiego.

W Brukseli utworzyło się Towarzystwo dla wybudowania kolei w górnem Kongo aż do wielkich jezior afrykańskich. Państwo Kongo obejmuje gwarancyę za pożyczkę, a zastrzega sobie udział w ewentualnych dochodach przedsiębiorstwa.

Z Paryża donoszą: Dom, w którym umarł Gambetta, był zwiedzany w niedzielę, jak co roku w dniu 5 stycznia, przez liczny zastęp publiczności. Po obchodzie rocznicy śmierci Gambetty, odbył się bankiet pod przewodnictwem ministra kolonii Decrais. W czasie bankietu minister wojny generał André, odpowiadając na kilka toastów wygłosił mowę, w której wskazał na to, jakie rząd poczynił zarządzenia dla ludności, cierpiącej nędzę, i podniósł, że zdaniem rządu należy do owych trzech wyrazów, które stanowią dewizę rzeczypospolitej, t. j. wolność, równość i braterstwo, dodać wyraz: sprawiedliwość.

Z Hawanny donoszą, że prezydentem republiki kubańskiej wybrany został nacyonalista Palma.

Reynold's News paper donosi, iż rząd angielski zastanawia się poważnie nad planem zaprowadzenia w Anglii powszechnej służby wojskowej i że odpowiedni projekt przedłoży parlamentowi.

Agencya Stefaniego donosi z Waszyngtonu: Sekretarz stanu Hay wręczył włoskiemu ambasadorowi notę oficyalną, w sprawie zlynchowania poddanego włoskiego, Ervina. W nocie tej oświadcza rząd amerykański, że odpis protestu rządu włoskiego będzie wręczony komisyom senatu i Izby reprezentantów, oraz prezydentowi Rooseveltowi, z wezwaniem, aby w drodze ustawodawczej przeprowadzono reformę w tym kierunku, aby naruszenie traktatów na niekorzyść poddanych zagranicznych podlegało jurysdykcyi sądów związkowych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 stycznia. Sejm dolno-austryacki uchwalił większością głosów udzielić gminie m. Wiednia pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 285 milionów koron. Uchwałę tę poprzedziła długa dyskusya. Liberalna większość, gdy wniosek jej o odroczenie tej sprawy upadł, wstrzymała się od głosowania.

Wiedeń, 8 stycznia. Dziś przed południem rozpoczęły się obrady komisyi budżetowej. Na porządku dziennym jako pierwszy punkt postawione jest zamknięcie budżetu udziału Austryi w wystawie światowej w Paryżu.

Wiedeń, 8 stycznia. W obec pogłosek o zupełnem wstrzymaniu ruchu w kopalniach żywego srebra i hutach w Sanct Anna w Krainic donosi *Fremdenblatt* na podstawie informacyi z powołanej strony, że na 15 stycznia zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszy tych kopalń celem obrad nad możliwą częściową likwidacyą, że jednak dotychczas likwidacya taka nie nastapiła. Zwołanie walnego zgromadzenia i wypowiedzenie miejsca znacznej części robotników spowodowane zostało tem, że główni akcyonaryusze nie użyczyli kredytu na potrzebne instalacye i roboty, w obec czego ruch musiano znacznie ograniczyć. Zarząd z radością przyjąłby propozycye zmierzające do zapewnienia potrzebnego kapitału, a naturalnie, że bardzo ubolewałby nad wstrzymaniem robót.

Wiedeń, 8 stycznia. Wczoraj rozpoczęła się przed sądem orzekającym tajna rozprawa przeciw byłemu austro-węgierskiemu oficerowi kawaleryi, Carinie, który oskarżony jest o to, że w latach od 1896 do 1899 w Wiedniu i w innych miastach Monarchii szpiegował na korzyść obcych państw i wydał dokumenty tyczące się obrony Państwa. Carina oświadczył dziś na rozprawie, że jest niewinny i wskazał na to, że od roku 1895 nigdy nie był w Ministerstwie wojny ani też nie obcował z żadnym z wojskowych fachowców, że zatem zbrodni zarzuconej mu popełnić nawet nie mógł.

Praga, 8 stycznia. W kopalniach koło Dobrzan wybuchł strejk górników, ponieważ przyznane im w r. 1900 pięcioprocentowe podwyższenie płacy zostało znowu cofnięte Strejk jest jednakże tylko częściowy, albowiem dotychczas większa część robotników pozostała nadal przy pracy. W kilku szybach w Buckwie zredukowano płace robotników z powodu złych interesów. Z tego powodu około 350 robotników rozpoczęło strejk. Strejkujący udali się gromadnie do Falknowa, jednakże u wejścia do miasta zatrzymała ich policya i żandarmerya, poczem strejkujący zatrzymali się w jednej z restauracyj. Starosta spowodował rokowania między zarządem górniczym a strejkującymi, które doprowadziły do tego rezultatu, że delegaci robotników oświadczyli, iż praca będzie napowrót podjęta. Zresztą spokoju nie zakłócono.

Budapeszt. 8 stycznia. Wczoraj w południe 700—800 robotników bez zajęcia zgromadziło się przed Biurem pośrednictwa pracy, domagając się zajęcia. Następnie demonstranci chcieli urządzić pochód przez główne ulice miasta, ale policya przeszkodziła temu. Piętnaście osób aresztowane i skazano na grzywny.

Berlin, 8 stycznia. Cesarz Wilhelm odwiedził wczoraj kanclerza Buelowa i zabawił u niego czas dłuższy.

Berlin, 8 stycznia. Rektor Uniwersytetu rozwiązał społeczno naukowe stowarzyszenie studentów na Uniwersytecie berlińskim z powodu wykroczenia przeciw dyscyplinie uniwersyteckiej, popełnione w ten sposób, iż stowarzyszenie to mimo zakazu rektora, zapowiedziało zgromadzenie, na którem jedna ze studentek miała wygłosić odczyt.

Londyn, 8 stycznia. Ospa występuje nagminnie także na prowincyi. Wypadki w Londynie tak się pomożyły, że stało się koniecznem urządzenie nowego szpitala.

Londyn, 8 stycznia. Wykaz handlowy stwierdza, że w roku 1901 eksport Anglii zmniejszył się o 10,625.000 funtów szterlingów.

Konstantynopol, 8 stycznia. Turecki ambasador przy rzymskim dworze wyjechał dziś do Rzymu. Jak dzienniki donoszą, podróż ambasadora stoi w związku ze sprawą Trypolisu.

Pruska mowa tronowa.

Berlin, 8 stycznia. Dziś odbyło się otwarcie sejmu pruskiego mową tronową, którą odczytał kanclerz Buelow. Mowa tronowa zajmuje się na wstępie obszernie sprawami pruskiemi, jakoteż ekonomicznem i finansowem położeniem Prus.

Następnie omawia stosunki w dwujęzycznych częściach kraju na wschodzie i powiada: Stosunki te przybierają rozwój taki, który wymaga najpoważniej uwagi rządu. Jest to dla państwa pruskiego kwestyą własnego bytu utrzymać w prowincyach wschodnich polityczne i ekonomiczne stanowisko niemieckości, do czego państwo pruskie nabyło prawo przez wieloletnią pracę kulturną pod Hohenzollernami. Rząd państwa ze stanowczością i czynnie (*mit Festigkeit und Thätigkeit*) spełni obowiązki, jakie na niego nakłada pielęgnowanie niemieckości na wschodzie, oraz potrzeba odparcia wrogich dla państwa dążności, i liczy przytem na skuteczne i nieustające współpracownictwo niemieckiej ludności w owych prowincyach, a niemniej na poparcie całego narodu, który wypieranie niemieckiego języka i niemieckich obyczajów musiałby odczuć jako atak na honor i godność narodową".

Mowa tronowa kończy: „Rząd liczy na wasze rozumne i patryotyczne poparcie w załatwieniu tych ważnych zadań. Oby wspólna praca w bieżącej sesyi sejmu przyniosła trwały pożytek dla dobra ojczyzny. Sejm pruski zostaje ogłoszony za otwarty".

Dżuma.

Konstantynopol, 8 stycznia. Z powodu wypadku dżumy w Bejrucie wprowadzono tu kwarantannę na prowenencye z Bejrutu.

Wypadki w Chinach.

Waszyngton, 8 stycznia. *(Biuro Reutera).* Według depeszy nadeszłej z Pekinu, przyszło w Niuczwang do starcia między żołnierzami rossyjskimi a załogą amerykańskiego okrętu wojennego „Vicksburg", który zimuje w Niuczwang. Jeden żołnierz rossyjski ma być ranny. Poseł rossyjski w Pekinie wniósł zażalenie do posła amerykańskiego. Sekretarz marynarki Song udzielił telegraficznie komendantowi „Vicksburg" rozkazu, aby poczynił wszelkie możliwe zarządzenia celem przeszkodzenia powtórzeniu się takich zajść.

Pekin, 8 stycznia. Z powodu zapowiedzianego na wczoraj przybycia dworu cesarza do stolicy, udali się wszyscy wysocy dygnitarze na dworzec, gdzie oczekiwali przybycia specyalnego pociągu dworskiego. Wzdłuż drogi z dworca do pałacu cesarskiego wojsko tworzyło szpaler.

Pekin, 8 stycznia. Wczoraj o godzinie drugiej po południu dwór cesarski przybył do Pekinu. Na 3 kilometry przed Pekinem dwór wysiadł z pociągu i ruszył dalej do miasta powozami. Przez całą drogę do pałacu, wynoszącą cztery mile, żołnierze chińscy klęcząc tworzyli szpaler. Cesarz, cesarzowa i książę Czun, otoczeni liczną świtą, byli niesieni na noszach. Na czele świty szli dygnitarze, niosąc jedwabne parasole i chorągwie. Cudzoziemcom wyznaczono miejsce przy jednej z bram Pekinu. Gdy cesarzowa przechodziła przez tę bramę ukłoniła się zebranym tam cudzoziemcom.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 8 stycznia. Lord Kitchener donosi z Johannesburga: W ubiegłym tygodniu 36 Boerów zabito, 9 zraniono, a 261 wzięto do niewoli, 72 poddało się dobrowolnie. Wojsko gen. Elliota znajdowało się w pobliżu oddziału Deweta, nie mogło jednak nieprzyjaciela zmusić do otwartej walki. Wysłano w te okolice nowe posiłki.

Londyn, 8 stycznia. Lord Kitchener telegrafuje pod datą onegdajszą: Między oddziałem generała Blumera a Boerami, którymi dowodził Chrystyan Botha przyszło dnia 3 i 4 b. m. do starcia. Anglicy zostali pobici. Pięciu oficerów i 18 żołnierzy padło, 28 jest ranionych. Boerzy stracili 9 ludzi.

Utrecht, 8 stycznia. Wiadomość, jakoby prezydent Krüger prosił Schalk-Burgera, aby wybadał generałów boerskich co do warunków, pod jakimi zgodziliby się na zawieszenie broni, jest zmyślona.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 stycznia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·26, Renta majowa 99·55, Węgierska renta koronowa 95·—, Akcye austr. Zakładu kredytowego 640·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 664·—, Akcye Anglobanku 262·50, Akcye Unionbanku 547·—, Akcye Bankvereinu 447·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Kolei państw. 658·—, Lombardy 79·—, Akcye kolei Elbethal 449·—.

Wiedeń, 8 stycznia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 644·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 666·—, Akcye Anglobanku 263·50, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 449·25, Akc. Bodencredit 888·— Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 657·75, Akcye Kolei Południowej 79·50, Akcye Tramway *A)* 282·—, Akcye Tramway *B)* 278·50, Akcye Kolei Elbethal 451·50, Akcye Kolei Północnej 54·60, Akcye Kolei Czerniowieckiej 539·—, Akcye Alpiny 408·—, Akcye Rima Muranyi 480·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1432·—, Akcye Fabryki broni 303·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·50, Renta majowa 99·60, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koron. 95·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 97·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 105·—, Marki 117·20, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

40.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na cel ogrzewania mieszkań biednych. Zwracamy uwagę Szanownych Czytelników na to, że ciągnienie **nastąpi nieodwołalnie dnia 16. stycznia 1902.**

Herbata Wilhelma.

Na liczne zapytania donosimy Szan. Publiczności, że herbata przedtem jako Wilhelma antireumatyczna herbata czyszcząca krew znana z apteki Franciszka Wilhelma, aptekarza c. i k. nadwornego dostawcy w Neunkirchen, Niższa Austrya, w skutek rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17 grudnia 1894 obecnie otrzymać można pod nazwą Franza Wilhelma herbata przeczyszczająca we wszystkich aptekach po cenie 2 koron za paczkę.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od 15/6 do 15/9 włącznie. Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mező Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze"

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8–3, w święta 9–12").

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. stycznia 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	428	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	60	98	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	90	20	90	90
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	99	—	99	70
„ „ 4% „ los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	92	10	92	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	90	98	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	98	50	99	20
„ „ „ (4 em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	93	60	94	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	87	60	88	30
„ „ „ 4½% „ 200 „	97	50	98	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	70	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. stycznia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.45	99.65
luty-sierpień	99.40	99.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.40	99.60
kwiecień-październik	99.40	99.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.50	192.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.25	144.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171.—	172.—
„ „ 1864 po 100 zł.	216.—	220.—
„ „ 1864 po 50 zł.	216.—	220.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.10	96.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.60	117.60
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	496.—	499.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	120.25	121.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.—	431.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	97.50	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.25	98.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.80	97.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.85	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.85	95.05
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	147.60	148.60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	178.50	179.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	178.50	179.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.50	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.20	94.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264.—	267.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.60	93.90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	102.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.70	94.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.75	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	103.50	104.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziom. los w 50 l. 4 pr.	94.60	95.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	256.—	258.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.50	95.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	97.75	98.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.25	91.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92.10	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.40	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.30	106.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	110.—	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.30	100.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.10	88.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.60	95.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	105.80	106.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.80	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.50	95.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.10	18.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	397.—	399.—
Clary 40 zł. mk.	156.—	160.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	70.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	168.—	172.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50.—	51.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.—	26.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	78.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	222.—	225.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—.—	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	250.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	262.—	263.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2490.—	2500.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	665.—	667.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	485.—	486.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	538.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418.50	419.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1590.—	1596.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	546.—	547.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246.50	247.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	263.25	264.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	300.—	305.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5480.—	5500.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534.—	537.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	821.—	825.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737.—	741.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	403.—	404.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1425.—	1435.—
Schodnicy 500 kor.	1230.—	1250.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	425.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.10	239.30
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.50
Włoskie banki	—.—	—.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	94.75	94.85
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.17½	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	93.90	94.10
Ruble	2.52¾	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 743/1 (4) (65 3—3)

Na żądanie Jana i Wincenty Wosmeków, zastąpionych przez adw. dra Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności pod lk. 185 w Winnikach położonej objętej lwh. 330 kg. gk. Winniki-Weinbergen.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7025 kor.

Najniższa cena wynosi 3512 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. E. 375/1 (3) (100 2—3)

Dnia 17. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w Sali rozpraw Nr. I. licytacya 65/120 części realności lwh. 106 oraz 65/120 części realności lwh. 389 ks. gr. gm. Mogilany.

Nieruchomości powyższe oceniono na 3639 kor. kor. 35 hal.

Wadyum wynosi 363 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 2426 kor. 22 hal. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dia 29. listopada 1901.

L. cz. E. 671/1 (8) (140 2—3)

Dnia 29. stycznia 1902 o godz 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wykazem hip. l. 146/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 5908 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2954 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. E. 210/1 (5) (136)

Na żądanie Naftalego Sesslera w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 16. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 24 ks. gr. gm. Niedźwiedź objętej wraz z przynależnościami opisanemi w tus. protokole z 6/7 1901 E. 210/1 3.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3536 kor., przynależności zaś na 204 kor.

Najniższa cena wynosi 2357 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, 4. grudnia 1901.

L. cz. E. 2396/1 (4) (150)

Dnia 21. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej lwh. 273/I. i połowy realności lwh. 234/I. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomości te, oceniono na a) realność objęta lwh. 273/I. na 1639 kor., b) 1/2 realności objętej lwh. 234/I. na 102 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 820 kor., ad b) 51 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 19. grudnia 1901.

L. cz. E. 681/1 (3) (114)

Dnia 28. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Olesno.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono na 2355 kor. 16 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1570 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11 tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 11. grudnia 1901.

L. cz. E. 4562/1 (5) (129)

Na żądanie Jakóba Distenfelda w Założcach, odbędzie się dnia 29. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya 10/32 części ciała tab. lwh. 318 kat. gm. Obarzańce objętego, z parceli bud. pod lkat. 58/3, na której znajduje się chałupa mieszkalna i budynek gospodarczy się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 71 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi 47 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. E. 2190/1 (4) (151 1—3)

Dnia 29. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 554 619 i 471 ks. gr. gm. kat. Widynów z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono a) realności objętą lwh. 554 Widynów na 531 kor. 52 hal. b) realności objętą lwh. 619 Widynów na 259 kor. 92 hal. c) realności objętą lwh. 471 Widynów na 25.507 kor. 26 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 354 kor. 25 hal. ad b) 173 kor. 28 hal. ad c) 17.004 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 25. grudnia 1901.

L. cz. E. 1539/1 (2) (135)

W sądzie niżej wymienionym, biuro 2, odbędzie się 31. stycznia 1902 o 9 rano licytacya połowy realności lwh. 209 gminy Dębno.

Cena szacunkowa 3600 kor.

Najniższa oferta 2400 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie, biuro 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. E. 1069/1 (4) (10.963)

Na żądanie Andrzeja Glosser-Kałuskiego właściciela dóbr w Mszanie dolnej odbędzie się dnia 31. stycznia 1902 godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 868 ks. gr. gm. Dobczyce objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 961 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 641 kor. 26 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytncyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydażeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 25. listopada 1901.

L. cz. E. 1097/1 (4) (17)

Dnia 31. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 tut. sądu licytacya połowy realności lwh. 266 ks. gr. gm. Waręż miasto, Marceli Ziembikiewiczowej własnej na warunkach przedłożonych. niniejszem zatwierdzonych.

Połowa realności oceniona na 3'5 kor.

Najniższa cena poniżej której nie nastąpi sprzedaż wynosi 175 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4 tutejszego sądu.

Prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. E. 954/1 (4) (24)

Dnia 31. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. 85 ks. gr. gm. kat. Mosty wielkie.

Nieruchomość powyższą oceniono na 864 kor. 84 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 576 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. E. 765/1 (3) (49)

Dnia 31. stycznia 1902 godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacya 1/8 części realności lwh. 24 gm. Zabrnie.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 409 kor. 25 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 272 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze sądu tutejszego Nr. 11.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 12. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/00 (89) (78 3—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 29. stycznia 1900 S. 1/00 (1) otwarty konkurs do majątku tutejszego kupca nieprotokołowanego Berischa Dicka uznaje się po myśli §. 154 i 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10. grudnia 1991.

L. cz. S. 1/1 (Nc. I. 342/1) (133)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej śp. Mieczysława Kopeńskiego, którzy swe pretensye do masy zgłosili a dotąd takowych nie cofnęli, że im wolno plan rozdziału masy przez zarządcę masy adw. Dra Förstera i delegacyą wierzycieli sporządzony przejrzeć u c. k. komisarza konkursowego lub zarządcy masy i przeciw temu planowi w nieprzekraczalnym terminie 8 dniowym ustnie lub pisemnie wnieść zarzuty.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 23. grudnia 1901.

Jaroszewski, komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 45 (145 1—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Doliny na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 26. września i 21. grudnia 1901 rozpisuje niniejszym konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z terminem zgłoszenia do końca stycznia 1902.

Płaca roczna 1000 kor. stabilizacya po roku zadowalniającej służby, 3 pięciolecia po 50 kor. po 15-letniej służbie prawo do emerytury.

Kompetenci wykazać mają nieprzekroczony wiek 35 letni, i posiadanie kwalifikacyi inspektora policyi przepisanej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 l. 25.422 dz. ust. kr. N. 88.

Dolina, dnia 6. stycznia 1902.

Burmistrz.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 275/01 (5) (156)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., pod dniem 17. grudnia 1901 Pr. 275/01 (2) a c. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie pod dniem 31/XII. 1901 D. VII. 465/01 (1) że treść artykułu umieszczonego w Nr. 51 czasopisma: „Monitor" z dnia 15. grudnia 1901 pod napisem: „Zatwierdzenie stolca" w ustępach od słów: „Gdyby bowiem na biskupstwie" do „naszestwija inoplemennyk "od słów: „Tylko z ruskimi biskupstwami do Chełmskiej dyecezyi" i od: „Niedawno temu" do końca zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V. ust. z 17/XII. 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. stycznia 1902.

Ч. Pr. 1/2 (2) [157]

ОГОЛОШЕНЄ.

В імени Єго Величества Цісаря:

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак- прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 51 часописи „Свобода" з дня 2. січня 1902 під написею: „Обжалованьє старости" в уступах від слів: „а деякі польскі старости" до „кого хочуть" і від слів: „Коли одного старосту" до кінця містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і прото управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 4. січня 1902.

L. cz. Pr. III. 2/2 (2) (161)

OBWIESZCZENIE.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 91 czasopisma „Nasz Głos" z dnia 3. stycznia 1902 artykuł pod tytułem: „Obcy lud" od słów: „w piśmie pewnego hiszpańskiego żyda" do „często także Bilean" strona 1 i 2 zawiera znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 lit. a) u. k. i występku z §. 302 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 5. stycznia 1902.

Księgi gruntowe.

Praes. 21.467. (19 R./1.) (153 1—3)

EDYKT I.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p., tudzież na podstawie swoich uchwał z dnia 21. maja 1901, Praes. 7666, 19 R./1, 26. sierpnia 1901, Praes. 13.184, 19 R./1, 29. października 1901, Praes. 14.968, 19 R./1 i 18.153, 19 R./1 i z dnia 3. grudnia 1901, Praes. 19.119, 19 R./1, powziętych w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9. stycznia 1889 L. 621 Nr. 4 Dz. rozp. min., postępowanie sprostowawcze, w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kopyczyńcach dla gminy katastralnej Mszaniec, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 821.

2. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rudkach dla gminy katastralnej Beńkowa Wisznia, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 722/1.

3. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kołomyi dla gminy katastralnej Kornicz, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 2254.

4. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie dla gminy katastralnej Mazurówka, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gr. l. k. 598/2.

5. Księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Bełzie dla gminy katastralnej Bężejów, przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gr. l. k. 235, 481 i 482.

Od dnia 1. kwietnia 1902 wszelkie nowe prawa czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej pomienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabyli do powyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami do dotyczących Sądów powiatowych najdalej do dnia 1. lipca 1902 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub, że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 31. grudnia 1901.

Tchorznicki.

Kuratele.

L. cz. L. 4/1 (5) (10,684 3—3)

Stanisława Dzieżę z Chrości uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wojciecha Taborskiego tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. P. 214/1 (12) (10.687 3—3)

Małżonkowie Iwan i Paraska Lasijczukowie z Kluczowa małego uznani marnotrawnymi, kuratorem ich ustanowiono Wasyla Kostiów Fedora z Kluczowa małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 15. listopada 1901.

L. cz. P. 126/1 (4) (10.68[illegible] 3—3)

Andrzej Hryckiów z Ceniawy uznany marnotrawcą a kuratorem jego Stefan Maksymońko z Ceniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. L. 5/1 (3) (10.690 3—3)

Karolina Kielar z Klimkówki została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Michała Wilusza z Klimkówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. P. 158/1 (11) (10.694 3—3)

Anna Palonkowa ze Sławkowic uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej Wrześniak ze Sławkowic.

C. k, Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 8. listopada 1901.

L. cz. VIII. 432/94 (44) (10 546 3—3)

Zawieszoną nad Anną Kloc z Kobierzyna kuratelę z powodu marnotrawstwa znosi się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skawina, 26. listopada 1901.

L. cz. P. 265/1 (1) (10.709 3—3)

Stefan Bajuk z Kalinowszczyzny uznany umysłowo chorym kuratorem ustanowiono Petra Bajuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 8. września 1901.

L. cz. P. XVI. 205/1 (21) (10.73[illegible] 3—3)

Józef Ożóg uznany umysłowo chorym kuratorem jest Kazimierz Ożóg z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie.

L. cz. P. 266/1 (6) (10.740 3—3)

Dla umysłowo chorego Józefa Hołodyja ustanowiono kuratorem Iwana Kołodyja z Mirocina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przewosk, 13. listopada 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9/1 (1) (10.627 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze, wzywa niewiadomego posiadacza zagubionych w Wiedniu z listem wysłanym przez firmę M. J. -Mandl w Wiedniu do Natana Reicha:

1. wekslu z daty Dobromil 10. października 1901 na 1945 K, opiewającego dnia 20. stycznia 1902, płatnego do Izraela Stiefel w Robotyczach, adresowanego przez Abrahama Gablingera, na własne zlecenie wystawionego przez Izraela Stiefel akceptowanego filii austr. węg. Banku w Drohobyczu (Nebenstelle der östrr. ung. Bank in Drohobycz) domiciliowanego a na odwrotnej stronie przez Abrahama Gablingera, następnie przez Towarzystwo „Vorschuss et Creditverein in Dobromil" reg. Genoss: m. b. H, następnie przez Natana Reicha in bianco, później przez Samuela Leinera, Majera Scharf, Saula Aleksandrowicza i Municha Dym żyrowanego, przyczem pod żyrem Towarzystwa „Vorschuss et Creditverein", umieszczone były podpisy dwóch dyrektorów tego Towarzystwa, a na wekslu była wyciśniętą stampila Natan Reich, Drohobycz i Nr. 1122.

2. Weksla z daty Zabłotce 15. października 1901 na koron 1800 opiewającego na 26. grudnia 1901, płatny przez Adolfa Ehrenberga na własne zlecenie wystawionego, do Stanisława Kostheima w Zabłotcach, adresowanego przezeń, akceptowanego w filii austro-węgierskiego Banku w Drohobyczu (Nebenstelle der öst.-ung. Bank in Drohobycz) domiciliowanego, a na odwrotnej stronie przez Adolfa Ehrenberga, a następnie przez Natana Reicha in bianca żyrowanego, przytem zaopatrzonego stampilią Natan Reich w Drohobyczu i Nr. 884, ażeby do 45 dni po płatności przedłożył sądowi odnośne weksle, inaczej weksle te za pozbawione mocy prawnej uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Sambor, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. Prez. 3619 18 P/1. (10 3—3)

Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1902, przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu, c. k. radcę dworu jako prezydenta tegoż sądu dra Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca, radcę wyższego sądu kraj. Antoniego Reinwartha, tudzież radców Karola Zollnera, Józefa Paliwodę, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza i Dyonizego Partyckiego, zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 24. lutego 1902 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol, dnia 27. grudnia 1901.

L. cz. Praes. 2240/1 (72 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego, na mocy §. 301. p. k. zamianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 17. lutego 1902 o godz. 9 rano, przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego, przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Haszczyca, Gładyszowskiego i Szalaya.

Przemyśl, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. Tab. 3313/00. (10.602 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie Oddział VII., zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu księżniczkę Stefanię Radziwiłównę, że na prośbę Feliksa Rehmana, Stanisława Reina i dra Antoniego Rehmana właścicieli realności w Krakowie l. k. 21 dz. VI. lwh. 1113 objętej, wprowadzono postępowanie amortyzacyjne, celem wykreślenia na tejże realności w poz. 1 on zaintabulowanego, łącznie w przymiocie hipoteki ubocznej, prawa zastawu dla czynszu po 25 złr. rocznie opłacanego na rzecz księżniczki Stefanii Radziwiłłównej.

Wzywa się zatem ją lub jej prawonabywców, aby prawa swe w ciągu roku, czyli do końca grudnia 1902 w tut. sądzie zgłosili, gdyż inaczej na żądanie właścicieli wspomnianej realności, istniejący wpis de praes 4. grudnia 1828 do l. 511 na zasadzie wyroku byłego Trybunału I. Instancyi wolnego miasta Krakowa z dnia 16. grudnia 1831, rzeczonego prawa dotyczący z tejże realności wykreślonem będzie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VII.

Kraków, dnia 21. września 1900 r.

L. cz. C. II. 386/1 (1) (147)

Przeciw Onufremu Dokli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Haritowa Stanczaka z Przegoniny pozew o 232 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. stycznia 1902 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Onufrego Dokli ustanawia się pana dr. Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 387/1 1. (146)

Przeciw Aftanowi Dosznie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Haritona Stanczaka z Przegoniny pozew o 420 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10. stycznia 1902 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Aftana Doszny ustanawia, się Pana dr. Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Gorlice, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. C. II. 416/1 (2) (148)

Przeciw Maryannie Łosińskiej w Bukowcu przedtem zamieszkałej wniósł Schulim Reblum z Bukowca pozew o 207 koron 68 hal. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 15. stycznia 1902 godz. 9 rano, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Seeliger z Kolbuszowej będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy Oddział II.

Kolbuszowa, 31. grudnia 1901.

L. cz. C. IV. 307/1 (1) (121)

Przeciw Wasylowi Stańczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Ewę Stańczak pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 41 gminy Bonarówka i adnotacyę sporu.

Na podstawie pozwu z dnia 11. grudnia 1901 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. stycznia 1902 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Wasyla Stańczaka, ustanawia się Pana Iwana Stańczaka w Bonarówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Stańczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 31. grudnia 1901.

L cz. C. 315/1 1. (116)

Przeciw Chanie Hochmann i innym których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Eliszego Seidelmana pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 426. gm. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24. stycznia 1902 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Chany Hochmann, ustanawia się Pana dr. Koflera adwokata w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę Hochmann w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Grzymałowie, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. C. III. 120/1 1. (101)

Przeciw Rozalii Jaśków, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Meilecha Bienenstocka kupca w Uhnowie pozew o zniesienie wspólności realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Wasylów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 27. stycznia 1902 godz. 10 przed południem w biurze Nr. III. w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu i życia Rozali Jaśków, ustanawia się pana Jacka Grondę gospodarza w Wasylowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Jaśków w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 16. grudnia 1901.

Doniesienia prywatne.

Nauczyciel w średnim wiekn poszukuje posady za skromne wynagrodzenie — udziela wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod lit, C. K. nl. Słodowa l. 7, u p. W. Kosiarskiej we Lwowie.

Odezwa.

Engeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb. w Palczyńcach o. p. Toki katolik, wolny, nieuleczalnie chory nie mogący zupełnie chodzić i bez emerytury z braku lat służby a wniesioną prośbę o drogę łaski Wys. c. k. Ministerstwo skarbu nie raczyło uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia prosi szlachetne i litościwe serca o łaskawe zapomogi za które Bóg zapłać.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów. ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.



ROWERY z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER,** mechanik, **Lwów,** ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

L. 2071 (91 1—3)

Rozpisanie dostawy.

Dla przestrzeni Lwów-Sambor, t. j. części linii kolejowej Lwów-Sambor-Granica węgierska oddana będzie w drodze publicznej licytacyi dostawa żelaznych konstrukcyi mostowych, jakoteż żelaznych poręczy wraz z montowaniem.

Dostawa obejmuje konstrukcye z dźwigarów nitowanych i kratowych w łącznej wadze 570 tonn, a względnie poręcze w łącznej długości 900 m.

Rozdanie nastąpi według cen jednostkowych za 100 kg, względnie za jeden metr bieżący poręczy.

Oferty (wolne od stempla) składać należy najpóźniej do dnia 31. stycznia 1902, 12 godziny w południe w biurze podpisanego c. k. kierownictwa budowy ul. Batorego 12/14, gdzie można przejrzeć także przepisy dotyczące wnoszenia ofert, jakoteż i inne potrzebne załączniki i bliższe warunki dostawy.

Lwów, w styczniu 1902.

C. k. kierownictwo budowy dla linii kolejowej Lwów-Sambor-Granica węgierska.

(Za przedruk nie płaci się).

L. 95.960/01 (89)

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako Władza przemysłowa I. instancyi, na prośbę Abrahama Ichaskela Leinkrama z dnia 19. listopada 1901 o udzielenie pozwolenia na urządzenie suszarni skór surowych w lokalu realności l. 61 przy ulicy Krakowskiej w Krakowie, zarządza w myśl §. 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 16. stycznia 1902 roku o godzinie 11 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty, pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej, lub ustnie na tejże rozprawie komisyjnej, później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie tego przedsiębiorstwa, o ile przeciw temuż nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

L. 91.526/1901 (88)

Ogłoszenie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa, jako Władza przemysłowa I. instancyi, na prośbę Izraela Gleitzmanna z dnia 27. listopada 1901 r. o udzielenie pozwolenia na wyrób świec w lokalu realności pod l. 34 przy ulicy św. Sebastyana w Krakowie, zarządza w myśl §. 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa ze względu na przepisy ustawy przemysłowej i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 17 stycznia 1902 roku o godzinie 11 przed południem na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się gminę m. Krakowa i znanych sąsiadów z nadmienieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnosić zarzuty, pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej, lub ustnie na tejże rozprawie komisyjnej, — później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na wyrób świec w realności pod l. 34 przy ul. św. Sebastyana, o ile przeciw temuż nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające, udzielonem zostanie.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

Zaproszenie
na
Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 18. stycznia 1902 o godzinie 6-tej popołudniu w biurze Towarzystwa banku w Strusowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie czynności za rok 1901.
2. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 25. maja do 31. grudnia 1901.
3. Rozdzielanie zysku.

Strusów, dnia 7. stycznia 1902.

Rada nadzorcza Towarzystwa bank. w Strusowie stow. z ogr. 5-krotną poręką.

Józef J. Philipp, prezes. **Lorenz Kaczka**, sekretarz.

Zaproszenie.
na
XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie w dniu 23. stycznia 1902 o godzinie 3-ciej po południu w kancelaryi Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. uchwała względem podziału zysku za rok 1901 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1901.
2. wybór 5 członków Rady nadzorczej na lat trzy.
3. wybór 3 członków Dyrekcyi i jednego zastępcy dyrektora na lat trzy, a względnie zatwierdzenie wyboru tychże.

Kozowa, dnia 7. stycznia 1902.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie.

J. Blumenfeld, prezes. **J. Frühling**, sekretarz.

Największe i najtańsze pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

„WĘDROWIEC“

Pod kierunkiem i przy współudziale najwybitniejszych i najlepszych sił literackich: Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa dr. Piotra Chmielowskiego, K. Bartoszewicza, Chrzanowskiego, Dygasińskiego, Gawalewicza, Glińskiego. Hajoty, Hoesicka, Jordana, Konopnickiej, Kowerskiej, Kaszewskiego, A. Langiego, Or-Ota, E. Orzeszkowej, Przybyszewskiego, M. Rodziewiczówney, Reymonta, Riedla, Tettmajera i wielu innych pisarzy, tak naszych jak i obcych.

„WĘDROWIEC“ daje swym prenumeratorom w r. 1902, oprócz czterech zeszytów albumowych kwartalnych, ozdobionych kolorowanymi rycinami szereg numerów specyalnych i

wielkie premium zupełnie BEZPŁATNIE

Dwanaście tomów powieści

(co miesiąc jeden tom w ozdobnej edycyi) znakomitego, niedawno zgasłego pisarza Seweryna Maciejowskiego. **Prenumerata „WĘDROWCA“** razm z przesyłką i bezpłatną premią (dwanaście tomów rocznie), wynosi miesięcznie **tylko 1 złr.**

Dodatek muzyczny „WĘDROWCA“ (24 zeszytów nut rocznie). razem z przesyłką miesięcznie 25 ct. Wielki Atlas geograficzny w dalszym ciągu będzie wychodzić dla prenumeratorów „WĘDROWCA“ za dopłatą 54 ct. miesięcznie, wraz z przesyłką. Oprócz tego prenumeratorzy „WĘDROWCA“ mają prawo korzystania (o ile wystarczy) z dawnych premij za małą dopłatą, jako to: Pismo święte Starego i Nowego Testamentu z ilustracyami; Albumy Grottgera: Wojna, Polski Album arcydzieł sztuki, Album Jasnej Góry, Karta Europy, składająca się z 9 wielkich arkuszy.

Adres wydawnictwa: Lwów, plac Maryacki 4.

Największe i najtańsze pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich.

Ч. 1148,901.

Конкурсъ.

На упраздненную съ началом I-го семестра 1901/1902 школьного года стипендію имени Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 200 коронъ, объявляется симъ конкурсъ, со срокомъ до 18 (31) января 1902 года. Подавати просьбы могутъ посредствомъ школьного настоятельства въ русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ, которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, студенты посвящающіи ся наукамъ правничимъ, философичнымъ, медичным или техничним, которыи выкажутся, що суть

1) родомъ изъ Галичины.
2) русской народности и гр. к. обряда.
3) бѣдны.
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники основителя, бл. п. Павла Черлюнчакевича, успѣвающіи въ науках, имѣютъ первенство.

Стипендіатъ пользуется надѣленною стипендіею до окончанія студій а по окончаніи тѣхъ же еще два года, если подвергается строгимъ испытамъ для достиженія степени доктора.

Львовъ, 24. ноября (7 декабря) 1901.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ“.

Предсѣдатель: Др. Іосифъ Девкевличъ.

C. k. uprz.

Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów)

Z dniem 31 grudnia 1901 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	. . . Kr.	23,723.800
4½% listów hipotecznych	. . . „	96,252.400
5% listów hipotecznych premiow.	. „	6,578.400
łącznie	. . . „	126,554.600
Asygnacyj kasowych	. . . . . „	2,851.800

Lwów, dnia 1 stycznia 1901.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dyrekcya.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya"

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS", w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM"

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem" damy także szereg nowel: „Żórawie", „Sen", „Muszę wypocząć", „Na Olimpie", „Na jasnym brzegu", oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska".

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne" mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie"**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE"**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?"

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka"

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772–1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów" przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany" wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego,** autora „Dwóch stuleci". — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do **„Polski w trzech rozbiorach"** zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara.** — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów" wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów" w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. **Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.